Nr. 164 (z dod. por.). Dnia 16 czerwca. Wtorek. Dnia 4 (16) czerwca 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera*, przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o g. 5-ej po poł., odprawione będzie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mówiliśmy wczoraj o akcji dyplomatycznej, rozpoczętej z wielkim naciskiem i niemniejszym hałasem przez posła francuzkiego w Konstantynopolu, hr. Montebello. Francja wmięszana jest w tej chwili, jako protektorka bądź to chrześcjan na Wschodzie, bądź własnych poddanych, aż w trzy komplikacje stosunków zamorskich.

O betleemskiej sprawie dziś już nie mówimy, gdyż szczegółów nowych brak zupełny. Niemniej poważne przedstawienia zmuszony był p. Ribot za pośrednictwem swoich organów dyplomatyczno-konsularnych poczynić w Pekinie. Pod przewodnictwem mandarynów wywiązała się w Chinach formalna *razzia* przeciw osiadłej tamże oddawna ludności chrześcjańskiej i przeciw pracy cywilizacyjno-religijnej misjonarzy, głównie katolickich i francuzkich.

Z Wuhu poszedł zły przykład w kraju i obecnie szerzy się coraz groźniej. Wobec nowych oburzających faktów rozpanoszenia się sfanatyzowanego *mobu* chińskiego, a opieszałości tendencyjnej organów miejscowej władzy i siły zbrojnej, nie dziw, że p. Ribot zdecydował się na wydanie rozkazu, aby eskadra francuzka, przebywająca na wodach wschodnich, wpłynęła w ujścia Jang-tse-Kiangu (Wielkiej Rzeki), zkąd blizko już do siedliska agitacji anti-chrześcjańskiej, Nankinu.

Pole do energicznej akcji otworzyło się wreszcie i na Wyspie Hajti. W zachodnich okręgach wyspy panuje krwawa anarchja. Stolica jej Port-au-Prince od d. 25-go maja jest kaźnią i cmentarzem. Prezydent Hippolyte, zdjęty bladą trwogą przed zwycięztwem stronników pokonanego przeciwnika i poprzednika swego, Légitime'a, zawiesił działalność prawidłową sądów zwyczajnych i ogłosił sądy wojenne, które skazują sumarycznie podejrzanych o sprzyjanie sprawie Légitime'a.

Według relacji parowca „Orange Nassau", który d. 8-go b. m. przypłynął z Port-au-Prince do Nowego Jorku i świadkiem był krwawego gospodarstwa prezydenta, zaburzenia wybuchnęły w d. 25-ym maja po południu. Tłum kilkuset osób pod przewodnictwem jednego z ministrów Légitime'a uderzył niespodziewanie na więzienia, w których ślęczało przeszło dwustu więźniów politycznych. Roztwarto przemocą drzwi i ofiary terroryzmu Hippolyte'a oswobodzono. Bunt zaczął się szerzyć po mieście. Tymczasem Hippolyte z gronem swoich przyjaciół modlił się zamknięty w kościele. Na szczęście jego kilka pułków, które pozostały mu wierne, wystąpiły z koszar i jedną salwą karabinową rozpędziły rokoszan. Na miejscu kilkudziesięciu z nich zginęło, odtąd rozpoczęły się aresztowania i egzukucje *en masse*.

Do chwili odpłynięcia „Orange Nassau" z portu stolicy Port-au-Prince, blizko sto osób już powieszono i rozstrzelano. Jedną z pierwszych ofiar był powszechnie szanowany w mieście obywatel francuzki, kupiec Rigaud. O tego to Rigaud'a postanowiła upomnieć się Francja ostro i oto admirał Cuverville otrzymał już stosowne rozkazy. Pośpiech w działaniu jest koniecznym, ponieważ dziki Hippolyte utracił widocznie równowagę umysłową i szaleje. Potrzeba wytrącić miecz z ręki szalonego co prędzej.

Bil o bezpłatnem nauczaniu elementarnem, przyjęty już w pierwszem czytaniu przez angielską izbę gmin, nie do wszystkich szkół elementarnych stosuje tę dobroczynną zasadę. Wprawdzie państwo opłaca część kosztów szkolnych za każdego ucznia, resztę wszakże kosztów utrzymania szkoły musi opędzać i w przyszłości miejscowy komitet szkolny. Bezwzględnie wolnem od wszelkich opłat ma być nauczanie w tych tylko szkołach, w których opłata za naukę do d. 1-go stycznia r. b. nie wynosiła więcej, jak dziesięć szylingów rocznie od głowy. Gladstoniści Picton i Channing zamyślają w drugiem czytaniu bilu, projektowanem na d. 22-gi b. m., wnieść poprawki, żądające, aby koszty nauczania elementarnego ponosiło w przyszłości wyłącznie państwo i aby nadzór nad szkołami wykonywała bezpośrednio ludność opłacająca podatki.

W sobotę rozpoczął się przed dziesiątą izbą paryzkiego sądu poprawczego proces o wykrycie tajemnicy wyrobu melinitu. Przed sądem stają: kapitan Turpin, francuzki przedstawiciel fabryki Armstronga kapitan Triponé, wuj jego Feuvrier i urzędnik fabryki broni w Puteaux Fasseler. Śledztwo wykazało, że Turpin ofiarował swój melinit Niemcom i Armstrongowi, pomimo że wiedział, iż Triponé tejże samej fabryce angielskiej wpierw już sprzedał plany i dokumenty francuzkiego sztabu jeneralnego. Niemcy nie przyjęły melinitu Turpina, ponieważ żądał za drogo. Melinit, użyty w armji francuzkiej, jest lepszym od wynalazku Turpina. Turpin nie wiedział, że francuzki sztab jeneralny miał czas go wydoskonalić. Fasseler dostarczył Triponé'owi ważnych dokumentów, Feuvrier był jego kopistą. Z śledztwa dowiadujemy się, że fabryka Armstronga w r. 1887-ym zagroziła procesem rządowi francuzkiemu za wprowadzenie do armji dział rewolwerowych, myśląc, że sprzedany jej przez Triponé'a wynalazek Turpina był jej wyłączną własnością.

Br. Z.

LISTY Z NIEMIEC.

(Dokończenie.)

Frankfurt 4-go czerwca.

Skoro zatem największe źródło świateł elektrycznych dziś we Frankfurcie — do Frankfurtu więc. A nuż ta wystawa międzynarodowa elektryczności będzie taką, jak ostatnia wiedeńska?...

Przybywającemu do Frankfurtu na główny dworzec kolei, wystawa ta odrazu rzuca się w oczy, z dworcem bowiem sąsiaduje — ale też i odrazu wzrok mniej więcej w wystawowych sprawach doświadczony rozczarowuje. Nie wywiedzie go w pole tłum chorągwi różnobarwnych, powiewających za parkanami, ani owe wieżyczki i kopuły różnych zabudowań, tłoczące się na względnie dość szczupłym placu wystawowym.

Płaćmy jednak markę i dla spokoju sumienia zajrzyjmy, co też daje światu ta rozreklamowana, jak mało która, wystawa.

Nawprost głównego wejścia długa, duża hala maszyn, a za nią dwa wysokie, dymiące kominy. Tam poruszane elektrycznemi motorami spore maszyny, niektóre już w ruchu, dźwigające ciężkie swe koła... jak po maśle, z szybkością odurzającą, niektóre dopiero się ustawiają, niektóre—nieobecne jeszcze. Całe jedno skrzydło zatarasowane i urządzane dopiero. Firm zagranicznych, śmiało powiem, ani jednej. Berlin i Frankfurt tylko.

Dla oka profana ciekawego nic zgoła; nawet girlandy szklanych kwiatów z ukrytemi w kielichach lampkami elektrycznemi tak srodze niegustowne, że satysfakcji oczom nie sprawiają. Zawróćmy z głównej hali w lewo. Knajpa amerykańska, gdzie dwie dzieweczki w sukienkach w niebieskie pasy, upstrzonych amerykańskiemi gwiazdami, częstuje kieliszkami wina białego i czerwonego, wina o tytułach amerykańskich, a rozlewu—berlińskiego. Dalej kilkanaście sklepów z towarami przeważnie wiedeńskiemi, w nich zaś ani na lekarstwo tych drobiazgów z elektrycznością stosowaną do praktycznego, codziennego użytku, której się szuka i którą się znajduje na tego rodzaju wystawach. W rogu placu wystawowego — teatr. Za dwie i jedną markę pokazują tam scenkę... elektrycznie oświetloną, a na niej bardzo skromny... balecik w promieniach elektrycznego światła srodze niezgrabnie tańczony. Ale za to jakie afisze!

Tuż opodal wielka, ale to większa chyba niż sama główna hala, restauracja, w budynku bez żadnego stylu. Za to ceny w stylu... londyńskim. W pobliżu kjosk-pawilon z likierami holenderskiemi; pod firmą „Erven-Lucas Bols". Rekomenduję z doświadczenia *Crême d'Angelique* — wyborny. Potem oddział telegrafów i telefonów, gdzie może do studjów to i owo się znajdzie, ale do przyglądania się — nic. Wiszące po ścianach i rozłożone po gablotach aparaty profanowi nic nie mówią.

Zawracamy w prawą połowę placu. Hala kolejowa — zupełnie niedokończona; w pobliżu kilkanaście metrów szyn kolejowych, po których ma kursować kolej elektryczna, ale przestrzeń stanowczo zamała. A!... oto centrum ruchu: ogromna monachijska *Bierhalle*. Wielka werenda natłoczona lubownikami... elektryczności. Uwijają się dziewczęta opasłe, w chustkach jaskrawych, skrzyżowanych na piersiach, podziw budząc zręcznością w unoszeniu naraz kilku tuzinów kufli (to pustych, to pełnych). Nieustanny odpływ i przypływ publiczności. O kilka kroków opodal nieśmiertelna, nieodzowna węgierska *Csarda* z kelnerkami w butach z palonej skóry i w ponsowych spódniczkach. Nastrój poważny — wino węgierskie. Cisza i pustki w sąsiedniej hali, poświęconej elektro - chemji, ciekawy stanowią kontrast z ożywieniem knajp. Mijamy jakąś panoramę i — oto znowuśmy w *Café* jakiemś. To *Café Milani*. Powiadają, że gdzieś w pobliżu jest oddział elektryczności stosowanej do medycyny, oraz jakaś wystawa obrazów, ale to są zakątki, do których „fala tłumu" przybysza nie doprowadzi.

Pièce de résistance wystawy. Sztuczny kopiec okazały, sztucznie zadrzewiony, kwiatowemi parterami okryty, z wijącemi się ku górze ścieżkami. Na szczycie rodzaj meczetu z wysoką wieżyczką cały w lampach elektrycznych; u stóp wieżyczki—restauracja z dużą werendą, z której widok *à vol d'oiseau* na cały plac wystawowy. Oblewa kopiec sztuczne—jeziorko, jeden zaś bok kopca wypełnia bardzo misternie z gipsu lepiona w stylu romantycznym—grota. W grocie owej siedzi straszny potwór, łakomie spoglądający na... stojącą na wysepce wśród jeziora i łamiącą rozpaczliwie dłonie Arjadnę. Wszystko to, wieczorami, oświetlone elektrycznemi różnokolorowemi światłami, sprawia istotnie ładny widok.

Między grotą Arjadny a główną halą maszyn jest jedna tylko jeszcze Bierhalle (*Volks-Bierhalle*) i—stanęliśmy na miejscu, zkąd krótką tę rozpoczęliśmy wędrówkę.

— Panie—powie mi czytelnik—pięknie to bardzo, żeś pan o knajpach międzynarodowych nie zapomniał, ale gdzież międzynarodowa *elektryczność?*

Nie moja wina, że o elektryczności nie mam nic do powiedzenia. Padła ofiarą katastrofy: niebywałego wylewu—piwa.

Tak marnej „międzynarodowej" wystawy jeszcze mi się nie zdarzyło oglądać. Sami frankfurczanie to przyznają, co im wcale nie przeszkadza stale ją odwiedzać, bo takiego wyboru knajp nigdzie, nawet szukając daleko, nie znaleźć.

Pomysłowości żadnej, smaku i gustu ani odrobiny; zagranica nie dopisała, więc trzeba było wystawę łatać miejscowemi lub najbliższemi okazami; jeżeli jest co istotnie godnego poważnych studjów, to w tak mikroskopijnej dozie, że ginie i starczy zaledwie na bardzo skromne wymagania, a w każdym razie kosztu i trudu wędrówki specjalnej do Frankfurtu nie opłaci. Zaś dla przyciągnięcia i zajęcia przeciętnej publiczności nie uczyniono zgoła nic. Szumne reklamy okazały się—wielką blagą.

Najbogatsze miasto w Niemczech pozwoliło sobie zapomnieć, że żyjemy istotnie w wieku pary i elektryczności, w wieku wykwintu i pomysłowości, nie zaś w złotym wieku—piwa.

Czesław Jankowski.

Rolnictwo i cła opiekuńcze.

(Dokończenie)

Cłom zbożowym przyznać należy, że ceny ziemi ciągle się utrzymują na zbyt wygórowanej wysokości i że wielu rolników trwa przy mniemaniu, że jeszcze powrócą na stałe ceny z lat siedemdziesiątych i umożliwią odpowiednie oprocentowanie włożonego w ziemię kapitału. Wielu wskutek tego gospodaruje lata całe z deficytem, który z czasem pochłania ostatki ich kapitału. Ciągle jeszcze się zdarza, że młodzi rolnicy przystają na ceny kupna lub dzierżawy, które nie odpowiadają stosunkom obecnym, licząc na wpływ stopniowy i korzystny ceł ochronnych. Wielu także rolników pozostaje przy dotychczasowym systemie gospodarowania nieodpowiadającym obecnym stosunkom rolniczym, będąc obałamuceni ponętnemi nadziejami.

Dokładne zbadanie stosunków międzynarodowych produkcji rolniczej musi przyprowadzić do przekonania, że nie można liczyć na stałe podniesienie cen zboża w najbliższej przyszłości. Jeżeli w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej powiększenie ludności zatrzymuje dla siebie coraz większą część produkcji miejscowej i nie można liczyć na to, żeby produkcja rolnicza tego kraju stale wzrastała narówni ze wzrostem ludności, za to z drugiej strony zwiększa się ciągle produkcyjność i zdolność konkurencyjna Indyj, spowodowana ogromnem rozszerzeniem się sieci kolei w tym kraju i nizkiemi cenami srebra. Zwiększa się także konkurencja zboża russkiego, szczególniej od czasu kiedy rząd russki zwrócił szczególną swą opiekę ku wywozowi zagranicznemu.

Cła zbożowe przynoszą korzyści tylko małej cząstce ludności Niemiec, kiedy jednocześnie sprowadzają poważne niebezpieczeństwo na przemysł niemiecki wskutek tego, że środki utrzymania pracującej ludności są tamże w krajach współzawodniczących z Niemcami. Wskutek ostatniego podwyższenia ceł podniosły się ceny zboża w Niemczech, najbardziej w miejscowościach, gdzie ludność przemysłowa stanowi największy procent ludności ogólnej. Położenie stworzone cłami zbożowemi jest bardzo smutne i wysokie cła opiekuńcze muszą gwarantować przemysłowi niemieckiemu odbyt wewnątrz kraju, ponieważ wywóz zagraniczny stał się prawie niemożliwy a z drugiej strony przesadzone wysokie ceny wewnątrz kraju muszą wynagrodzić przemysłowców za ceny stosunkowo za nizkie, które otrzymać można przy wywozie za granicę. Wszystkie zatem okoliczności zmierzają ku obniżeniu ceł protekcyjnych drogą porozumienia międzypaństwowego, po części także ze względów politycznych. Przy takiem położeniu rzeczy podstawy ceł zbożowych są zagrożone.

Budzi także obawę agitacja *partji socjalno-demokratycznej i partji manczesterskiej*. Demokracja socjalna obliczyła, że przeciętnie w ostatnich latach każda rodzina niemiecka opłaca 10 marek cła zbożowego i ta suma prawie się podwaja dla rodziny robotniczej. Jeszcze znaczniejszemi są ciężary opłacane przez konsumentów rolnikom wskutek podrożenia zboża. Ciężary celne powiększają przy każdych nowych wyborach do parlamentu rzeszy zastępy zwolenników tych partyj i razem ich wpływ we wszystkich kierunkach.

Zmniejszenie zatem ceł zbożowych jest dla prof. Conrada koniecznością polityczną. Utrzymanie dawnych cen na ziemię i cen dziś znanych jest podług niego niemożliwe. Zniżenie renty gruntowej, za wyłączeniem wprawdzie miast, jest następstwem koniecznem obniżenia stopy odsetkowej od kapitałów i podniesienia zarobków robotników, odpowiada zupełnie duchowi czasu i nie może być uważane jako nieszczęście narodowe i jako oznaka upadku ekonomicznego. Produkcja rolnicza nie upadnie w tym samym stosunku. Następstwem zmian celnych będzie zmniejszenie liczebne i rozdział na drobniejsze cząstki pewnej liczby dóbr rycerskich, ale mała własność ziemska nie upadnie, tylko zwiększy się liczba małych właścicieli. Każde państwo potrzebuje pewnej ilości wielkich dóbr ziemskich, ale Prusy posiadają ich dosyć, ażeby mogły poświęcić pewną ich liczbę i nie ma powodu do okupywania ich utrzymania znacznemi ofiarami krajowemi. Uprawa ziemi może być jeszcze znacznie udoskonaloną i właśnie włościanie niemieccy wystąpili na tę drogę. Obniżenie cen na produkty rolne może tylko podtrzymać ten kierunek lecz go nie zniszczy.

Podług prof. Conrada należy najprzód starać się o obniżenie cła od głównego zboża do mk., ale nieodrazu, tylko stopniowo, obniżając cło co miesiąc o 10 pfenigów, ażeby wszyscy mogli się zastosować do tych zmian. Po 20 miesiącach albo powinna nastąpić dłuższa przerwa w zniżaniu cła, albo dalsze jeszcze obniżanie o 5 pfen. miesięcznie.

Nie idzie o to, żeby cła zbożowe znieść w jak najkrótszym czasie, ale o to, żeby tym cłom nadać charakter *środka przechodniego* i żeby powstrzymać rolników od iluzyj i od opierania swych nakładów i systemu gospodarstwa na podstawie sztucznie podniesionych cen. Podług C. odpowiedniejszem jest stopniowe zniżenie ceł, w ciągu 10 do 15 lat z możnością czasowego zawieszenia ich zmniejszania, niż jednorazowe ich małe obniżenie, które doprowadzi po kilku latach do nowych dyskusyj i nowych starań o ich dalsze zniżenie.

Powyżej streszczone rezultaty badań naukowych nad wpływem ceł zbożowych odnoszą się wprawdzie tylko do Niemiec i do tamtejszych stosunków rolniczych, z powodu jednak wielu rysów analogicznych nie mogą pozostać obojętnemi dla naszych sfer rolniczych.

Witold Załęski.

Spór brazylijski.

Ze sprawozdań, nadsyłanych nam w czasie pobytu w Brazylji przez delegata naszego, Dygasińskiego, londyński *Times* otrzymał streszczenie w formie telegramu i telegram ten zamieścił. Tą też drogą dzienniki brazylijskie dowiedziały się o opinji, wypowiedzianej przez Dygasińskiego o losach emigracji i opłakanem położeniu emigrantów.

Opinja ta nie przypadła do smaku dziennikom brazylijskim, jak nas o tem przekonywa nadesłany nam numer niemieckiej gazety, wychodzącej w Blumenau, która telegram *Timesa* opatruje następnym komentarzem:

*

„Oto są sprawozdania owego delegata, który przed kilkoma miesiącami bawił tu w Blumenau 24 godzin, a przed odjazdem oświadczył, że gdyby ujawnił rzeczywiste stosunki, to żaden polak nie pozostałby w Europie, bo nigdzie ludziom nie może się dziać lepiej, jak tu! A teraz takie kłamstwa!

Ale cieszymy się niezmiernie z tych zmyślonych sprawozdań i przewrotności pana Dygasińskiego, po pierwsze dlatego, że posłuży to, jako nauka dla naszego rządu co do obranego przezeń systemu imigracji, a powtóre, że prawdopodobnie pozostali mający chęć emigrowania polacy dadzą wiarę kłamstwom swojego ziomka, pozostaną sobie nadal pięknie w swojej sytuacji i przestaną nadal zatruwać nasze czyste powietrze i sprowadzać choroby dotąd tu nieznane, które więcej dzielnych sił w ofiarach zabrały, niż oni ich nam w zamian dać mogą.

Możemy tylko być wdzięczni panu Dygasińskiemu za jego kłamliwe sprawozdania, bo możemy mieć nadzieję, że dzięki im imigracja polska raz na zawsze ustanie i będziemy na przyszłość wolni od najgorszego rodzaju imigrantów. Uwielbiać go zaś będziemy, jeżeli tych, co już przybyli, napowrót do ukochanego ich kraju wyprawi.

Jeżeli p. Gerner przed kilkoma miesiącami utrzymywał, że 50% polaków (pod którem to mianem rozumiemy tylko mówiących po polsku) składa się z pijaków, próżniaków, bigotów, żebraków, łotrów i t. p., to teraz już oddawna jesteśmy zdania, że ten procent jest o wiele za nizki i bez obawy przesady można spokojnie twierdzić, że 80% tych przybyszów składa się z najgorszych żywiołów, które rychlej, czy później zrobią nam przyjemność i opuszczą kolonję. A jeżeli pan Dygasiński może w tem być pomocnym, to pomimo jego kłamstw i przewrotności będziemy mu serdecznie wdzięczni."

*

Tak brzmi komentarz *Blumenauer Zeitung*, prawdziwie teutoński pod względem formy i treści.

Szczególnym jednak trafem, jednocześnie z wycinkiem zaoceanowanego dzienniczka niemieckiego, otrzymaliśmy także z Blumenau i także po niemiecku pisany list, opatrzony siedmioma podpisami, a napisany w imieniu większego grona wychodźców, rzucający dziwne światło na prawdomówność rzeczonego pisemka.

Oto ów list w przekładzie dosłownym:

„Z artykułu *Blumenauer Zeitung*, który załączamy, dowiedziawszy się o tem, pozwalamy sobie, jako poddani russcy, zapytać się, czy możemy mieć to szczęście powrócić bezpłatnie, choćby tylko do Bremy albo do Hamburga.

Mieszkamy bardzo wysoko na górze, o 3 godziny odległości od drogi, a droga do nas jest ledwie dostępna dla ludzi, a daleko mniej dla zwierząt. Jesteśmy tu pozbawieni wszelkich środków egzystencji, a nie znajdujemy już litości u dawnych kolonistów; ci ludzie zamykają nawet drzwi, jak nas zdaleka zobaczą. Zmuszeni jesteśmy robić zakupy w *wendurach*, gdzie artykuły żywności są nader drogie w stosunku do naszych zarobków.

Możemy pracować na miesiąc 14 dni przy robocie dróg i dostajemy dziennie 1 milrejs 300 rejsów, co wyrównywa 2 markom 60 fen.

Wczoraj, d. 11-go kwietnia, była wypłata i odebraliśmy pieniądze za styczeń; luty i marzec pozostają, dopóki się rządowi podoba, może w czerwcu wypłacić za luty.

Opisy literata, p. Dygasińskiego, uważamy jeszcze za bardzo łagodne, a wybuchy wściekłości (*sic*) *Blumenauer Zeitung* są łatwe do zrozumienia.

A teraz prosimy w imię Boga—będzie to czyn miłosierny, jeżeli nam redakcja pomoże wydobyć się z tego dzikiego kraju, do którego wciągnięci zostaliśmy przez ajentów bez serca i sumienia."

Tu następują podpisy *kolonistów niemców*.

Nieszczęśliwi ci do listu dołączyli rysunek, przedstawiający ich przy robocie.

Oto ośmiu ich, zaprzężonych do wozu, ciągnie pod górę kamienie do budowy drogi potrzebne.

Taki to jest raj i lekki zarobek w Brazylji...

*

Po zakomunikowaniu przez redakcję powyższego Adolfowi Dy[illegible] tenże odpisał nam, co następuje:

„Być w Brazylji, nawet jako nie-emigrant, jest już sporem nieszczęściem, ponieważ po powrocie trudno się opędzić pytaniom, zarzutom i najdziwniejszym roszczeniom pretensyj. Ktokolwiek mię spotyka na ulicy, zaraz rozpoczyna badanie:

— Czy też pan miał morską chorobę? Ile stopni ciepła w Brazylji? Czy pan widział jaguara?"

I jedzie dalej!..

Oprócz tego, otrzymałem różne listy, jak: od pisarza prowentowego, od organisty, posłańca i zbiorową korespondencję od różnych fachów—wszystko z żądaniami wyjaśnień.

Jeden z panów obywateli ziemskich kazał mi się legitymować, jakiem prawem wypomniałem jego wieś dziedziczną.

Któryś znowu z panów majstrów szewckich zgromił mię publicznie szorstkim listem, pomieszczonym w jednem z pism, za to, żem się za lekko wyraził o szewcu z pod Koła.

Pan Waliszewski w *Kraju* z całą dokładnością przedstawił fałsze, których mu o mnie naplótł bogaty plantator i firmowy przedstawiciel handlu ludzkiem mięsem.

W tymże *Kraju* uczony jakiś zoperował mię tak, jak gdybym był pomocnikiem oprawcy psów.

Gdzieżbym zresztą mógł pamiętać wszystkie przycinki, szturchańce ludzi mądrych i niemądrych, zadane mi na ojczystej ziemi?...

Zrobiłem się atoli sławny i za granicą!

Niejaki pan Antonio Prado, robiący grube geszefty na emigracji, zlał mię strasznie, to jest zaszczycił napaścią, szkoda tylko, że pełną kłamstw i oszczerstw.

Odebrałem parę listów w różnych językach (jeden po hiszpańsku — choć złośliwy, lecz dowcipny) z wymyślaniami brutalnemi: od łgarzy, szachrajów, blagierów, najemników itd. A ile wycinków z różnych gazet!

Nawet tacy, którzy mi nie zrobili żadnego zarzutu z powodu mej misji, mają do mnie pretensje: jedni, żem zamało wziął pieniędzy na drogę, drudzy — że zadużo. Kiedy nareszcie w tych dniach emigranci niemcy z Brazylji przysłali wycinek z *Gazety Blumenauskiej*, biorę ztąd pochop, ażeby odpowiedzieć zbiorowo wszystkim moim dręczycielom wogóle, a redakcji *Gazety Blumenauskiej* w szczególe.

Nie okradłem nikogo, nie zabiłem, bo by mię byli wsadzili do kozy; nie oszukałem, nie zełgałem nic, bo korespondencje księdza Chełmickiego i p. Glinki przedstawiają Brazylję jeszcze w gorszem świetle, niż ja to uczyniłem. Jeżeli zaś jestem głupi, mało uczony, nie stanowi to powodu, aby mię ścigała opinja moich prześladowców.

Z czystem sumieniem mogę odpowiedzieć na zarzuty *Gazety Blumenauskiej* do mnie skierowane i zaznaczyć je jako fałszywe.

Dnia 13-go grudnia r. z. w sobotę, na parostatku „Progresso" przybyłem po rzece Itajahy Assu do Blumenau i nazajutrz udałem się do Masaranduby. Skoro zaś 18-go grudnia wróciłem do miasta Itajahy (podróż trwa jeden dzień), więc przebywałem najmniej całe cztery dni na terytorjum Blumenau. Tyle czasu zupełnie wystarczało, aby dokładnie przyjrzeć się położeniu emigrantów, których zresztą przez 40 dni miałem wszędzie a wszędzie pełno.

Co się tyczy twierdzenia, jakobym pochwalał los kolonistów polaków w Brazylji, to oświadczam, iż w tej materji mogłem rozmawiać jedynie z wyższymi urzędnikami, jak: z p. Villeroy, delegado stanu św. Katarzyny, i z p. Ramoz, szefem kolonizacyjnym w municypjum Blumenau. Im też przedstawiłem nadużycia, jakich się względem polaków dopuszczał Zimmerman, zapewne protegowany niemieckiej *Gazety blumenauskiej*. Im również oświadczyłem, że w stanie św. Katarzyny „jest tylko cywilizacja niemiecka, nędza polska i dzika natura".

Kancelistów pana szefa, dozorców i drobnych urzędników zbywałem, gdy mię wypytywali o to i owo, ponieważ aż nadto wyraźnie nosili na sobie policyjny charakter, śledząc mnie nieustannie.

Dodam tu jeszcze, iż d. 14-go grudnia r. z. taż sama gazeta pomieściła równie niedorzeczny, jak nizki artykuł, że po Brazylji wędruje polski dziennikarz, przebrany w sukmanę chłopską, przepatruje i psuje dzieło kolonizacji. Przytem pełno tam było insynuacyj i wymyślań na polaków. A jednak gazeta wiedziała, że ani nie jestem przebrany, ani nic nie mogę zepsuć, gdyż właśnie byłem na gruncie Blumenau. Kto jest kłamca i przewrotny?

Adolf Dygasiński.

Święta sukienka.

Pisma niemieckie doniosły temi dniami, iż święta sukienka Zbawiciela, przechowywana w wielkim ołtarzu katedry trewirskiej, a od r. 1844-go pozostająca stale w ukryciu, wystawiona ma być w r. b. uroczyście na widok publiczny.

Niewielu dziś już zapewne przypomina sobie, jak głęboko przed półwiekiem poruszyło ludność Niemiec wystawienie cennej relikwji. Tłumne do Trewiru pielgrzymki, niejednym zaznaczone cudem, wywołały szeregi komentarzy, stwarzając niemal całą literaturę, poświęconą sporom o pochodzenie i autentyczność zabytku.

Cudowne uzdrowienie 19-letniej hrabianki Droste-Vischering, która przez dwa lata pozbawiona władzy w prawej nodze, za dotknięciem się sukienki świętej przyszła zupełnie do siebie, szczególnej narobiło wrzawy. Ruch, obudzony wystawieniem relikwji, trwał lat kilka.

Dziś o wypadkach tych zapomniano już prawie, gdy oto ogólną uwagę zwróciła na nie zapowiedź ponownej na r. b. uroczystości w Trewirze.

Sekretarz biskupa miejscowego nawet, dr. C. Willems, wydał już broszurę p. t. „Święta sukienka w Trewirze", poświęconą archeologiczno-historycznym badaniom nad relikwją.

Kroniki duchowne objaśniają, iż tunikę Zbawiciela przesłała do Trewiru cesarzowa Helena, której to zawdzięczamy odkrycie drzewa Krzyża św.

Trewir, jak wiadomo, jedną jest z najstarszych kolonij rzymskich w Niemczech. W r. 292-im małżonek Heleny, Konstancjusz Chlorus, przybranym został przez cesarzów Dioklecjana i Maksimjana za współrządzcę; oddano władzy jego Galję, Hiszpanję i Brytanję. Jak przed nim cesarz Maksymjan, tak i on rezydencję założył w Trewirze aż do czasu, w którym rozruchy w Brytanji zmusiły go do przeniesienia się na wyspę. Cesarzowa Helena przebywała zatem w Trewirze, gdzie ją jeszcze za panowania syna jej Konstantyna spotykamy i gdzie w r. 311 nawróconą została. Tem się tłumaczy szczególna łaska cesarzowej dla miasta, któremu następnie przesłała ze Wschodu tunikę Chrystusa.

W jaki sposób Helena przyszła do posiadania relikwji, broszura nie rozstrzyga. Prawdopodobnem jest jednak, iż w poszukiwaniach swoich w Palestynie cesarzowa nie ograniczyła się na samem tylko odnalezieniu resztek Krzyża św., lecz starała się o ile możności gromadzić wszystko, co związek z osobą Zbawiciela mieć mogło. Choć z drugiej strony w kronikach nigdzie nie napotykamy wzmianki o odnalezieniu przez nią sukienki świętej.

Dokoła relikwji potworzyły się legendy całe, z których najstarszą, „Pieśń Orendela", Wilmar w historji swojej literatury niemieckiej stawia jeszcze przed podaniem o Sigfridzie.

Orendel, syn potężnego króla trewirskiego Eigela, pragnąc posiąść za żonę piękną a bogatą królowę jerozolimską Breidę, strażniczkę Grobu św., na czele licznej floty płynie do Palestyny. Wśród burzy flota zupełnemu uległa rozbiciu, a fale morskie wyrzucają królewicza na brzegi. Pozbawiony bogactw i znaczenia, Orendel przyjmuje służbę u jednego z rybaków i chwyta dnia pewnego rybę, w której wnętrzu znajduje sukienkę świętą. Podarował ją Herod jakiemuś żydowi, który ją następnie rzucił w morze, niczem bowiem nie mógł wywabić z niej plam krwistych. Orendel odkupił od pana swojego sukienkę i przywdział ją, co sprowadziło na niego przydomek „szarej sukni". Za sprawą relikwji tej wielkich dokonał czynów i zdobył rękę królowej Breidy. Na wiadomość, iż ojcu jego w Trewirze wydali wojnę królowie pogańscy, śpieszy mu na pomoc wraz z Breidą i tu przed powrotem do Jerozolimy, objawieniem cudownem nakłoniony do tego, tunikę Zbawiciela zostawił.

W r. z. w d. 7-ym i 8-ym lipca osobno wyznaczona do tego komisja szczegółowo zbadała cenną relikwję. Według spisanego wówczas protokułu, składa się ona z trzech oddzielnych części, pokrycia wierzchniego i spodniego, które, jako osłony, zawierają wewnątrz strzępy sukienki świętej.

Pokrycie wierzchnie wyrobione jest z jedwabiu wzorzystego. Spodnie zaś z rodzaju gazy (*crêpe de Chine*). Wiek tej ostatniej nie daje się oznaczyć, dla jedwabiu zaś przyjęto czas i miejsce sporządzenia go między 6 a 9-ym wiekiem na Wschodzie.

W środku pomieszczone strzępy, które niewątpliwie całą tunikę stanowiły kiedyś, wyrobione są z lnu lub bawełny. Wieku ich ściśle oznaczyć niepodobna, starsze są wprawdzie o wiele od pokrywających je osłon. Badania nie sprawdziły również istnienia lub braku szwów w resztkach cennej relikwji.

Po szczegółowem przejrzeniu zabytku, oddano go do odczyszczenia i naprawy dwom siostrom zakonu franciszkanek, pod przysięgą zobowiązując je do zachowania zupełnego milczenia. (=).

— Jego Ekscelencja Główny Naczelnik Kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko, powrócił do Warszawy z wycieczki, odbytej koleją petersburską w niedzielę d. 14-go czerwca, o godz. 10-ej min. 15 rano, a wczoraj, w poniedziałek, o godz. 6-ej zrana, wyjechał koleją warszawsko-wiedeńską.

(*Warsz. Dniewnik.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główne Towarzystwo kolei russkich zamierza na początku przyszłego roku szkolnego otworzyć nową szkołę telegraficzną. Do szkoły przyjmowani będą kandydaci ze świadectwem przynajmniej szkół dwuklasowych ministerjum oświaty.

= *Dień* informuje, iż ogólne zebranie departamentów rady państwa przyjęło jednomyślnie projekt nowych taryf celnych, które zaczną obowiązywać od 13-go lipca. Termin ogłoszenia nowych taryf nie jest jeszcze wiadomy.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w środkowych gubernjach organizuje się towarzystwo, mające na celu pośrednictwo w handlu zbożem i ułatwianie dostaw do armji. Członkami towarzystwa będą ziemianie w danym okręgu.

= *Dień* donosi, iż komisja, zajmująca się kwestją kredytu meljoracyjnego, nie doszła do żadnych rezultatów pozytywnych. Wszelkie informacje zatem, jakie zamieszczały niektóre dzienniki russkie, należy uważać dotychczas za przedwczesne.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum wojny ma przystąpić niebawem do rewizji etatów lekarzy wojskowych.

= Ministerjum komunikacyj wydelegowało specjalną komisję do zbadania i uregulowania koryta Dniepru w miejscu, gdzie się znajdują najniebezpieczniejsze progi.

= Z powodu podniesienia kwestji co do wag, jakie mają obowiązywać przy praktyce weterynaryjnej, ministerjum oświecenia po porozumieniu się z ministerjum spraw wewnętrznych zadecydowało, ażeby przy wykładach farmakologji i receptury we wszystkich instytutach weterynaryjnych z nowym rokiem szkolnym, stosowane były wagi setne, zamiast jak dotąd norymberskich. Jednocześnie ministerjum wyjaśniło, że po czterech latach, od czasu wprowadzenia w wykładach nowych wag, wszyscy weterynarze przy praktyce obowiązkowo stosować mają wagi setne.

= Zarząd kolei dąbrowskiej postanowił przyjąć 3-ch studentów instytutu inżenierów komunikacyj na praktyczne zajęcia przy tunelu miechowskim, z płacą miesięczną po 50 rs.

= Dzienniki moskiewskie podają do wiadomości, iż wystawę przemysłu francuzkiego w Moskwie zwiedziło dotąd 78,000 osób.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu, po rozpatrzeniu na r. b. projektu etatu ogólnego szpitala św. Ducha, ustanowiła go na 188 chorych obojga płci, t. j. 170 na salach ogólnych i 18 w osobnych pokojach, z dochodem i rozchodem obliczonym na rs. 64,000 rocznie.

= Kościół WW. Świętych posiada na lokacji stałej w kantorze Banku państwa rs. 51 kop. 29 i w procencie rs. 46 kop. 18. Nadto na lokacji tymczasowej posiada w kapitale rs. 417 kop. 6 i w procencie rs. 114 kop. 87. Razem fundusz kościelny posiada sumę rs. 577. Ponieważ okazała się potrzeba poczynić na rzecz kościoła niektóre wydatki, na wniosek więc proboszcza kościoła, magistrat zwrcił się do kantoru Banku o wyasygnowanie powyższej całkowitej kwoty do dyspozycji ks. Matuszewskiego.

= Egzaminy w tutejszym uniwersytecie kończą się w d. 19-ym b. m., t. j. w nadchodzący piątek, poczem od soboty rozpoczynają się wakacje. Akt zamknięcia roku odbędzie się w d. 13-ym września. Od przyszłego roku akademickiego noszenie starych uniformów (granatowych z białemi wypustkami i srebrnemi galonami) nawet studentom najwyższych kursów będzie wzbronione, gdyż termin, wyznaczony w tym celu przez ministerjum, ostatecznie już upłynął.

= Kandydaci do wypisu na towarzyszów sztuki drukarskiej stawić się mają w przyszłą niedzielę do drukarni starszego zgromadzenia, gdzie przed zaprzysiężonymi przez urząd członkami zgromadzenia składać będą egzaminy z uzdolnienia w obranym zawodzie. W przyszłą sobotę zaś kończy się termin składania urzędowi wszelkich wniosków, próśb itp.

= Ulica Złota na przestrzeni od Marszałkowskiej do Zielnej, z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych, została dla przejazdu zamknięta.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość tutejszego kupca Eugenjusza Szpądrowskiego, właściciela handlu win i korzeni przy ulicy Podwale; sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został członek sądu S. Pfeiffer, kuratorem zaś adw. przys. Józef Domański.

= Na rozszerzenie domu sierot imienia Jachowicza złożyli na ręce pp.: Juljusza Fuchsa (ul. Miodowa nr. 16), Władysław Wołowski 50 rs. (druga rata), A. Jankowski 20 rs., Bronisław Kijok 5 rs., Aleksander Liedtkie 5 rs. i dr. Brodowski 2 rs.

= W dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy: profesor uniwersytetu rz. r. st. dr. Wolfring do Petersburga; przyjechali zaś: konsul russki w Fudzau r. d. Popow, dyrektor komory celnej rz. r. st. Jakowlew z Moskwy i naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Dobrowolski z Siedlec.

= Profesorowie uniwersytetu warszawskiego: Wierzbowski i Struwe na czas feryj letnich wydelegowani zostali za granicę w celach naukowych.

= Teodor Jeske Choiński wyjechał na kilka tygodni do Ciechocinka.

= Wspomnienie.

W tych czasach zmarła ś. p. Felicja Szymanowska, pozostawiła w wędrówce życia ślady pracy społecznej.

Córka zasłużonego profesora uniwersytetu i deputowanego, Dominika Krysińskiego, otrzymała w domu rodzicielskiem nader staranne wychowanie, które usposobiło ją później do zawodu pedagogicznego i zajęć literackich.

Pensjonat jej otwarty przy ulicy Długiej w roku 1842-im przygotował wiele kobiet w kraju do życia umysłowego.

Jej uczennica, Helena Budzyńska, prowadziła dalej instytucję, gdy wychowanie własnych dzieci nie pozwoliło ś. p. Felicji pracą tą się zajmować.

Jako autorka dzieł dziecięcych zasłynęła w późniejszym wieku.

Pierwsze jej utwory ukazały się w *Zorzy* wydawanej pod kierunkiem pani Kraków; *Przyjaciel dzieci* pomieścił kilka jej powiastek, najważniejszą wszakże pracą jej jest „Gramatyka polska" wydania nakładem Senewalda.

Ostatniemi czasy tłumaczyła z niemieckiego powieści Heysego, jako żona Jana Szymanowskiego, profesora szkoły Głównej, znakomitego prawnika, była zacną towarzyszką i pod względem intelektualnym, godnie reprezentowała naukowe koło, z którem od lat dziecięcych miała do czynienia.

= **Z literatury.**

* Szczególnem powodzeniem śród niemców cieszy się drukowana niedawno w naszem piśmie powieść Sewera w przekładzie niemieckim: *Im Kampfe um den Boden.*

Powieść ta, z przedmową, omawiającą stanowisko Sewera w literaturze polskiej, ukazała się najpierw w *Hamburger Echo*, następnie w *Volksblatt* w Halli i w *Gothaische Tagespost.*

Obecnie wychodzi w *Sächsische Arbeiterzeitung, Märkische Volksstimme* we Frankfurcie nad Odrą, i wyjdzie jeszcze w *Elsass-Lothringer Volksblatt* w Mülhuzie.

Powieść tę, przerobioną przez Sewera na sztukę p. t. „Hanusia", graną w r. z. w Belle-vue, podobno wkrótce ujrzymy na scenie teatru Letniego.

* „Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic" Walerego Eljasza w 4-em wydaniu z nowemi ilustracjami ukazał się w handlu księgarskim.

* Bibljograf, p. Maurycy Stankiewicz, opracował „Katalog wydawnictw Akademji Umiejętności", świeżo z druku wydanych, a obejmujący okres czasu od r. 1873-go do r. 1891-go.

* Zeszyt 24-ty „Encyklopedji medycyny i hygieny" dra Bonami'ego, w opracowaniu p. Starkmanna, wyszedł z druku.

* „Wielkiej Encyklopedji powszechnej", Sikorskiego ukazał się zeszyt 28-my, zawierający wyrazy od Archetyp do Architektura.

* Nadesłano nam wydawane zeszytami nakładem księgarni M. Wołowskiego „Tajemnice wiedzy", zeszyt 10-ty i „Nędzników" Wiktora Hugo zeszyty 11-ty i 12-y.

* W szeregu broszurek, wydawanych przez Orgelbranda pod tytułem ogólnym „Leczenie domowe", wyszła świeżo praca dra Pawła Bergera „Doniosłość chorób w małżeństwie z uwzględnieniem dziedziczności".

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni wystąpi jutro po raz trzeci ze sztukami „Rycerskość wieśniacza” i „Soboty”.

* W teatrze Nowym jutro po raz osiemnasty „Dwanaście żon Jafeta” z p. Zimajerową.

Po jutrzejszem przedstawieniu wodewil ten zejdzie z afisza, ustępując miejsca nowej operetce p. t. „Ptasznik z Tyrolu”.

* Układy dyrekcji teatrów z p. Aramburo w kwestji występów tego śpiewaka nie są dotąd ukończone.

Artysta oświadczył, że czuje się zmęczonym i pragnie jeszcze czas jakiś wypocząć.

* Utalentowany komedjopisarz, Władysław hr. Koziebrodzki, napisał nową komedyjkę p. t. „Zazdrosny”, która wystawiona być ma w teatrze Letnim.

* W dniu dzisiejszym odbyła się próba czytana z komedji w 4-ch aktach Daudeta p. t. „Przeszkoda”.

Obsadę sztuki stanowią pp.: Rapacki, Tatarkiewicz, Wojdałowicz, Szymanowski i Czarnecki, pp.: Niewiarowska, Czakówna, Leszczyńska, Szymanowska, Rakiewiczowa, Gilska i Ostrowska.

* Jan Tatarkiewicz jutro wyjeżdża na urlop.

* W dniu wczorajszym odbył się w instytucie muzycznym egzamin klasy śpiewu operowego, prowadzonej przez Trombiniego.

Na egzaminie tym pomiędzy innemi po raz pierwszy od lat kilkunastu wykonano z dużem pod każdym względem powodzeniem cały akt opery.

Dwaj uczniowie odśpiewali pierwszy akt „Fausta”.

= „Galop jubileuszowy.”

Dyrektor orkiestry teatru Rozmaitości, p. L. Lewandowski, napisał „Galop” z okazji pięćdziesięciolecia warszawskiego Towarzystwa wyścigów konnych.

Galop „jubileuszowy” będzie nazwany imieniem konia, który we czwartek zdobędzie na polu Mokotowskiem nagrodę jubileuszową.

= Wycieczka subjektów.

Wycieczka subjektów do Młocin w nadchodzącą niedzielę zapowiada się dobrze.

Gospodarze przygotowują wiele niespodzianek.

Na pamiątkę każdy z uczestników obojga płci otrzyma upominek w postaci breloka.

= Szkoła ogrodnicza.

W tych dniach powrócił z Petersburga dr. Karol Zawada, gdzie osobiście w ministerjum dóbr państwa starał się o przyśpieszenie terminu otwarcia szkoły ogrodniczej w Częstochowie.

Rezultat był pomyślny, gdyż nastąpiła decyzja, iż szkoła będzie otworzoną z początkiem roku szkolnego, t. j. w d. 1-ym września.

Pierwotnie przedstawiony program ulega w wielu punktach zmianie.

Wogóle będzie powiększony zakres wykładów teoretycznych i już od 1-go kursu zaczną się takie przedmioty, jak: kwiaciarstwo, warzywnictwo oraz pomologja.

Szczegółowo opracowany i zatwierdzony program ma być przesłany p. Zawadzie w początkach lipca dla wiadomości przyszłych kandydatów.

Internat w szkole z odpowiednim regulaminem, dołączonym do programu, będzie obowiązkowy i opłata roczna wyniesie rs. 120.

Kontrola i nadzór nad szkołą zostanie powierzony zarządowi dóbr i lasów w Warszawie.

= Do Pragi.

Projekt p. Waliszewskiego, majstra bednarskiego, zbiorowej wycieczki rękodzielników na wystawę do Pragi, jest blizkim urzeczywistnienia.

W przedmiocie tym odbyła się poufna narada kilkunastu zainteresowanych osób.

Postanowiono więc odnieść się do komitetu wystawy, celem uzyskania pewnych informacyj co do ulg w mieszkaniu, stole i przejeździe, zwłaszcza, że zbiorowa podróż taniej zwykle kosztuje,

Obliczono, że dziesięciodniowa wycieczka, t. j. 7 dni pobytu w Pradze i 3 dni na podróż, powinna kosztować każdego uczestnika *maximum* 60 rs.

Według informacyj naszego specjalnego sprawozdawcy bawiącego w Pradze, koszt dziennego pobytu, przy skromnem, przyzwoitem utrzymaniu, wyniesie około 9-ciu rs., włączając: mieszkanie, teatr, bilety na wystawę, koncerty itp. przyjemności.

Zgadzając się nawet na to, iż w zbiorowej podróży wszystko taniej wypadnie, potrzeba jako *maximum* oznaczyć 75 rs., gdyż obecnie postawiona cyfra zdaje nam się zbyt małą.

= Ruch towarowy.

Ruch towarowy na kolei wiedeńskiej w ciągu m. maja r. b. oraz w pierwszych dniach b. m. był tak znaczny, iż liczny tabor tej kolei okazał się dla tak zwiększonych potrzeb niewystarczającym.

Wskutek też tej okoliczności zarząd kolei wiedeńskiej zmuszony był wypożyczać przez czas dłuższy od sąsiedniej kolei górno-szląskiej po 50 wagonów krytych dziennie.

Jak obecnie dowiadujemy się, ruch ten znacznie osłabł i przewóz towarów, między któremi pierwsze miejsce zajmuje zboże nadsyłane z południowych gubernij Cesarstwa, uskutecznia się wyłącznie środkami kolei wiedeńskiej.

Pomimo to wszakże przeładunek towarów na stacji „Warszawa-Obwodowa” przenosi zwykłą o tej porze normę, dochodząc od 300 do 350 wagonów dziennie.

Transporty węgla zawsze są jeszcze znaczne, zużywają bowiem od 450 do 500 węglarek codzień.

= Szczęśliwiec...

Jak wiadomo, już w drugim dniu ciągnienia obecnej 5-ej klasy loterji wyszła z koła poważna wygrana 40,000 rs.

Nie znamy wszystkich posiadaczy ćwiartek nr. 20,812, lecz jeden z nich otrzymał bilet zaledwie przed 24-u godzinami.

Poprzedni właściciel przekazał panu N. bilet na rachunek procentu od długu, wynoszącego kilkaset rubli.

Wybraniec losu, otrzymawszy wiadomość o wygranej, przedarł weksel poprzedniego właściciela ćwiartki.

= Z cyrku.

Zanim „Lalka” *(Puppenfée)*, nader efektowny balet, znajdzie się na deskach przerobionej sceny teatru Wielkiego, ta sama treść posłużyła cyrkowi Cinisellego do ułożenia wdzięcznej pantomimy p. t. „Raj dziecinny”.

Arena literalnie zatłoczona była małemi „pociechami”, które tańcząc i śmiejąc się, wywoływały wśród widzów rzetelne zadowolenie.

Wczorajsza pantomima należy do najudatniejszych, jaką w ostatnich czasach cyrki u nas produkowały.

= Ujęty.

Kilka tygodni temu w Wilnie spełniona została znaczną kradzież, mianowicie kupca tamecznego, Arona Żuka, okradziono na sumę 75,000 rs.

O kradzieży tej rozesłano na wszystkie strony telegramy.

Przed kilkoma dniami jeden z ajentów policji śledczej w Warszawie zauważył wychodzącego w towarzystwie jakiejś młodej kobiety z jednego z magazynów przy ulicy Bielańskiej, jakiegoś elegancko ubranego pana, w którym ajent poznał znanego złodzieja, Walentego Frajde, aresztowanego trzy lata temu w Warszawie i następnie zbiegłego ze szpitala św. Łazarza.

Zaaresztował więc Frajdego, który za puszczenie ofiarował spore datki.

Po zrobieniu przy ujętym rewizji znaleziono 1,380 rs. gotowizny, 2 brylanty wartości około 2,000 rs. i 2 klucze.

Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że Frajde zamieszkał w hotelu Saskim, gdzie się podał za Żylińskiego.

W numerze hotelowym w walizie znaleziono różne kosztowności, listy zastawne i gotówką 22,300 rs.

Frajde, zapierający się z początku wszystkiego i tłumaczący się, że wszystko co ma, pochodzi z kradzieży, spełnionych za granicą, przyznał się w końcu do okradzenia kupca Żuka w Wilnie, który tym sposobem odzyska znaczną część strat.

= Kradzieże.

Rybakowi, Aleksandrowi Chatrewiczowi, z sadza nad brzegiem Wisły skradziono 500 funtów ryb wartości rs. 100—Z mieszkania Marji Firsel przy ul. Wilczej № 39-ty skradziono różnych rzeczy na sumę 13) rs.—Zamieszkałemu przy ulicy Dzikiej № 44 Wiktorowi Grombowi skradziono różnych rzeczy na sumę 120 rs.

= Zuchwałe sprzeniewierzenie.

W kantorze przewozowym Wróblewskiego pod № 11-ym przy ul. Trębackiej służył, jako furman, Antoni Sikora, zamieszkały pod № 33 im przy ul. Grzybowskiej.

Sikora miał zupełne zaufanie i nieraz przewoził najrozmaitsze transporty.

Tymczasem wczoraj dopuścił się zuchwałego sprzeniewierzenia.

Został on wysłany na stację Praga Terespolska, aby przewieźć 45 pudów wełny do składu przy ul. Nowogrodzkiej.

Widziano Sikorę wczoraj, o godzinie 4-ej po południu, ładującego wełnę na wóz i z transportem przejeżdżającego w kierunku mostu.

Od tej pory jednak woźnica, wełna, wóz z koniem, wszystko to zniknęło.

Kantor, zawiadomiony wieczorem o niedostawieniu wełny, natychmiast zameldował o zdarzeniu w policji.

Wszelkie poszukiwania, dotychczas przedsięwzięte, nie dały żadnego rezultatu.

Wartość wełny podana jest na 2,500 rs.

Koń, zaprzężony do wozu, był gniady, z białą strzałką na łbie; furman, Antoni Sikora, liczy 24 lat wieku, odznacza się wysokim wzrostem, blondyn, oczy niebieskie.

= Po pijanemu.

Stangret, Józef Kuśmierz, w przejeździe przez Krakowskie-Przedmieście, będąc pijany, spadł z wozu.

Podniesiono go w stanie bezprzytomnym, z ciężkiemi obrażeniami i odwieziono do szpitala św. Rocha.

Oficjalista prywatny, Dominik Suchanek, również po pijanemu, spadł z nasypu kolei obwodowej i uległ złamaniu prawej nogi.

= Nieostrożna jazda.

Przed domem naszej redakcji ścigali się dorożkarze: № 682 i № 913.

Obaj stangreci w wyścigu tym najechali na dorożkę № 72, w której siedział Eustachy hr. Potocki.

Wskutek gwałtownego wstrząśnięcia dorożka została uszkodzona, hr. P. żadnego szwanku nie doznał.

Za rogatkami wolskiemi bryczka włościańska przewróciła dwie kobiety.

Jedna z nich, Magdalena Walkińska, poniosła ciężki szwank prawego boku, druga zaś, Karolina Szulcowa, złamała nogę.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

= Alarmujące strzały.

Wczorajszego wieczora w podwórzu domu № 69-ty przy ul. Dzielnej usłyszano kilka wystrzałów jeden za drugim.

Okazało się, że to syn jednego z lokatorów, kilkunastoletni wyrostek, strzelał do psa.

Alarmującego mieszkańców strzelca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pożary.

Dziś, około godziny 3-ej rano, w domu pod № 47-ym przy ul. Żelaznej, w szynku Wilgockiego i Konarzewskiego z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Do ognia wyruszyła straż z koszar mirowskich i zastała cały sklep w płomieniach.

Ogień umiejscowiono dość szybko, lecz ugaszenie nastąpiło dopiero po upływie dwóch godzin.

Całe wnętrze szynku, zapas wódki, okna, drzwi i podłoga, wszystko zostało spalone.

Nadto w przyległych pokojach i facjacie nad szynkiem musiano rozrąbać podłogi i sufity, a nawet część dachu.

Straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

W piwnicy domu pod № 13-ym przy ul. Wołyńskiej, zdaje się, że od nieostrożnie pozostawionej świecy zapaliły się różne materjały stolarskie.

Mieszkańcy bez wzywania straży ogień stłumili.

+ W tych dniach w powiecie łowickim, w gminach: Nieborów, Kompina i Bolimów dokonane zostały wybory na sędziego gminnego. Znaczną większością głosów wybrany został właściciel dóbr Juljanowa, p. Antoni Radzikowski.

+ Stypendja.

Przy szkole sztygarów w Dąbrowie górniczej utworzono kilka stypendjów uczniów.

Trzy stypendja po rs. 200 utworzyło z inicjatywy inż. Kondratowicza „Towarzystwo kopalń i zakładów hutniczych sosnowickich”, zaś jedno w tejże samej wysokości „warszawskie Towarzystwo kopalń węgla i zakładów hutniczych”.

+ Nowa fabryka.

Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych pod firmą Ludwik Geyer w Łodzi rozpocznie jeszcze w r. b. budowę nowej tkalni w tem mieście.

Nowa fabryka ma pomieścić 2,000 warsztatów.

+ Echa pabjanickie.

Grono mieszkańców Pabjanic powzięło projekt skierowania płynącej przez to miasto cuchnącej rzeczki po za jego mury.

Inni znów proponują, aby rzeczkę oczyścić, a odpływy z fabryk wpuszczać do niej przez filtry.

W Pabjanicach powstać ma jeszcze w r. b. fabryka farb anilinowych.

Zakłada ją firma Dahl et Comp. z Barmen.

+ Pożar Wyszkowa.

W d. 14-ym b. m. nawiedził groźny pożar osadę Wyszków nad Bugiem.

Znaczna ilość domów w gruzach, setki ludzi bez dachu i chleba.

Ogień wszczął się w nowobudowanym domu.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

+ Trojaczki.

We wsi Niemienicach, pod Opatowem, włościanka powna powiła niedawno trojaczki.

Wszystkie są zdrowe i silne; w tych dniach ochrzczono je w Opatowie.

+ Uduszenie.

Żona stróża w domu p. Bełkowskiego w Radomiu, w czasie snu udusiła leżące przy niej niemowlę.

Sekcji dokonano dopiero po trzech dniach, jak donosi *Gaz. radomska*, ponieważ miejska służba zdrowia nie miała... czasu.

WŁODZIMIERZ SPASOWICZ.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Petersburg 13-go czerwca.

Uroczysty charakter, jaki adwokatura słusznie nadała 25 leciu działalności obrończej Włodzimierza Spasowicza, oraz podniesienie przez prasę wszelkich odcieni *(Journal de St. Pétersbourg, Nowoje Wremja, Nowosti, Birżewyja Wiedomosti, Russkaja Starina* i in.) zasług, jakie jubilat położył na polu nauk społeczno-prawnych w ciągu ćwierćwiekowej swej pracy, stanowią w tej chwili najwybitniejszy fakt w życiu Petersburga, omawiany w artykułach wstępnych przez wszystkie niemal pisma tutejsze.

Opuściwszy, wraz ze zmarłym uczonym prawnikiem Kawelinem, katedrę profesorską, jaką zajmował przez lat sześć w tutejszym uniwersytecie i wokoło której zbierało się zawsze — dzięki wielkiej erudycji i znakomitemu wykładowi jubilata — nader liczne grono słuchaczy, poświęcił Spasowicz lat trzy

wyłącznie pracy naukowej i publicystycznej. Z chwilą zaś wprowadzenia w r. 1866-ym reformy sądowej, oddał się adwokaturze, przodując korporacji obrończej głęboką nauką, zamiłowaniem prawdy i sprawiedliwości, oraz zabierając głos niemal wszędzie, gdzie zachodziły spory zasadnicze przy zastosowywaniu nowej procedury sądowej. Ztąd też nietylko młodzi, lecz i doświadczeni prawnicy zwykli zasięgać rady lub żądać wyjaśnienia zawiłych kwestyj prawnych od szanownego profesora, o którym jedno z russkich pism tutejszych powiedziało, iż stworzył całą szkołę prawników, zarówno wtedy, gdy zabierał głos z katedry profesorskiej, jak też i w późniejszych latach, gdy wiedzą swoją i doświadczeniem rozwiązywał wątpliwości prawne, wynikłe w praktyce.

Niemałe zasługi położył także Spasowicz około wykształcenia całego pokolenia adwokatów. Ci ostatni, będąc jeszcze pomocnikami, zbierali się, w początku wyłącznie pod przewodnictwem Spasowicza, a potem pod przewodnictwem innych znakomitych przedstawicieli adwokatury tutejszej dla opracowywania różnych referatów, oraz dla dyskusji nad różnorodnemi kwestjami prawnemi i, tym sposobem, pod kierunkiem światłych i doświadczonych obrońców, przygotowywali się do przyszłej swej działalności.

Dzięki inicjatywie Spasowicza, powstała w Petersburgu korporacja pomocników adwokatów, która pozostaje pod nadzorem rady adwokackiej i jest pierwszą instytucją dla sądzenia spraw dyscyplinarnych.

Te wszystkie powody skłoniły adwokaturę do solennego zaznaczenia, iż pamiętną dla niej chwilę stanowi dzień, w którym Spasowicz święci ćwierćwiekową działalność na polu wspólnej z nią pracy. Rada adwokacka pod przewodnictwem swojego prezesa, W. O. Lustiga, udała się w całym składzie do mieszkania jubilata w piątek w południe dla złożenia mu życzeń i ofiarowania artystycznie wykonanego adresu, przy wręczeniu którego W. O. Lustig oświadczył jubilatowi, iż rada adwokacka, w której pracach Spasowicz od wielu lat tak czynny udział bierze, postanowiła zawiesić w sali swych posiedzeń portret jego, wykonany przez znanego artystę, J. E. Riepina.

Rrównie serdecznemi były życzenia, składane przez komisję pomocników adwokatów, która, ofiarowując jubilatowi wspaniały adres, zaznaczyła, iż w uczczeniu zasług Spasowicza jedna z 4 grup pomocników adwokatów, w której przeważnie kwestje prawa karnego bywają opracowywane, nosić będzie odtąd miano grupy Spasowicza.

Adwokatura gubernji mińskiej,. w której urodził się Spasowicz, złożyła jubilatowi adres, w nader serdecznych wyrazach skreślony i pomieszczony w pięknej oprawie z niebieskiego aksamitu, na której jako symbol jubileuszu widnieje srebrny wianek wawrzynu.

Wytwornością swoją zwracał powszechną uwagę adres zarządu banku wołżsko-kamskiego, którego Spasowicz jest radzcą prawnym, liczne zaś telegramy z wszystkich krańców państwa, oraz od przedstawicieli adwokatury Francji, Belgji i Niemiec świadczyły wymownie, iż imię jubilata w szerokich kołach prawniczych z czcią i uznaniem wspominane bywa.

To samo grono kolegów Spasowicza, które mu w mieszkaniu składało życzenia, zebrało się o 6-ej wieczorem w wielkiej sali restauracji Cubat, dokąd podążyli i ci z towarzyszów jubilata, którym oddalenie lub zajęcia nie dozwoliły uścisnąć przyjaźnie dłoni w godzinach południowych. Zasiadło do uczty przeszło 200 osób, Spasowicz otoczony członkami rady adwockiej.

Prezes tejże rady, W. O. Lustig, wzniósł pierwszy toast, czcząc w Spasowiczu głębokiego myśliciela, znakomitego mówcę i zasłużonego profesora.

Adwokaci: Gerard, Andrejewskij, Leontjew i Potiechin przemawiali następnie, przyczem Potiechin położył nacisk na serdeczność stosunków koleżeńskich, jaka łączy Spasowicza z przedstawicielami adwokatury wszelkich narodowości.

W odpowiedzi na liczne toasty wygłosił prof. Spasowicz mowę, przyjętą hucznemi oklaskami, która zawierała niejako wyznanie wiary jubilata.

R.

Towarzystwo kredytowe m. Płocka.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Płock 11-go czerwca.

We środę, d. 10-go b. m., 43-ch stowarzyszonych Towarzystwa kredytowego m. Płocka zgromadziło się w sali posiedzeń lokalu instytucji w hotelu Europejskim na doroczne zebranie ogólne.

Na przewodniczącego obradom powołano przez aklamację prezesa komitetu nadzorczego, dra Stanisława Brzozowskiego, który znów ze swej strony na asesorów zebrania zaprosił pp. Donajewskiego i Moszczeńskiego, a na sekretarza p. Bronisława Chądzyńskiego.

Zebranie ogólne zatwierdziło przedewszystkiem sprawozdanie z działalności Towarzystwa w czwartym roku jego istnienia, zakończonym w d. 1-ym kwietnia r. b., rachunek dochodów i wydatków w tymże roku oraz etat ostatnich na r. 1891/2, na rs. 4,200 obliczony.

Komitet nadzorczy Towarzystwa kredytowego miejskiego w sprawozdaniu ze swych czynności zaznacza dotkliwą stratę, poniesioną w roku ubiegłym przez ubytek ze swego grona dwóch chętnych i czynnych członków: ś. p. ks. Jana Zenobjusza Rutkowskiego i ś. p. rejenta Zygmunta Łempickiego, zmarłych w r. z.

Pożyteczną ich pracę dla wspólnej sprawy pomyślnego rozwoju instytucji komitet czuje się w obowiązku w sprawozdaniu tem podnieść.

Dyrekcja Towarzystwa stwierdza, że pomimo trwającego wciąż przesilenia ekonomicznego rolnego, tak widocznie oddziaływającego ujemnie na nasze miasta prowincjonalne—rok ubiegły przecież w zakresie działalności Towarzystwa zaliczyć można do równie pomyślnych, jak poprzednie.

Sprzedano np. w okresie sprawozdawczym jedną tylko nieruchomość za zaległe raty, nabytą przez jednego z wierzycieli hypotecznych za rs. 20,000, podczas gdy ciążyła na niej pożyczka Towarzystwa w sumie rs. 12,000.

W roku minionym dyrekcja przyznała nowych pożyczek na 18 nieruchomości w ilości rs. 56,200. Ogół zaś wydanych pożyczek wyniósł rs. 60,100.

Z końcem r. z. nieumorzonych pożyczek miało Towarzystwo rs. 741,020 kop. 99 na 167-u nieruchomościach oszacowanych na rs. 2,078,997, a przynoszących dochodu rocznie rs. 224,213.

Listów zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Płocka znajduje się w obiegu sztuk 1,919 na sumę rs. 740,950.

Kurs ich notowano na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym nawet 104.— za 100.—.

Dochodu miało Towarzystwo rs. 9,425 kop. 94, a że wydatkowało rs. 7,344 kop. 6, czystego dochodu zatem osiągnęło rs. 2,081 kop. 88.

Zebranie ogólne dopełniło także wyborów przez głosowanie na niektóre stanowiska w reprezentacji Towarzystwa.

Na jednego z dwóch dyrektorów powołano ponownie p. Teofila Wunderlicha, na wice-dyrektora w miejsce wychodzącego p. Grzegorza Kamińskiego— p. Wojciecha Grabowskiego, a do komitetu nadzorczego pp. Kazimierza Makowskiego, Franciszka Rządkowskiego i Dawida Goldenberga, wszystkich trzech ponownie.

N.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XII-ej i w szwalni II-ej dla ubogich dziewcząt przy ulicy Złotej pod № 58-ym.

— D. 17-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, na placu wyścigowym przed trybunami odbędzie się sprzedaż koni wyścigowych pełnej i półkrwi z kilku znanych stajen.

— D. 17-go czerwca odbywać się będą egzaminy w następujących warszawskich szkołach miejskich: w 2-klasowej męzkiej IV-ej przy ulicy Brzeskiej na Pradze; w 1-klasowej męzkiej X-ej przy ulicy Żelaznej pod № 55-ym; w 2-klasowej żeńskiej IV-ej przy ulicy Brukowej na Pradze pod № 2-im; w 1-klasowych żeńskich: V-ej przy ulicy Freta pod № 1-ym, VIII-ej przy ulicy Twardej pod № 38-ym; w 2-klasowej męzkiej gminy żydowskiej przy ulicy Nowiniarskiej pod № 16-ym; w 2-klasowej żeńskiej II-ej gminy żydowskiej przy ulicy Nowiniarskiej pod № 10-ym.

— D. 17-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 17-go czerwca, w urzędzie powiatowym pińczowskim, odbędzie się licytacja na odnowienie zabudowania h. klasztoru ponorbertańskiego i na dezinfekcję szpitala pułkowego w m. Pinczowie od rs. 1,147 kop. 11; wadjum 115 rs.

— D. 17-go czerwca, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na odnowienie i naprawę domu, zajmowanego przez trzech kanoników kapituły katedralnej kieleckiej od rs. 1,818 kop. 85.

— D. 17-go czerwca, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na budowę nowej kuchni aresztanckiej i na przerobienie starej na izby więzienne w więzieniu opatowskiem od rs. 4,326 kop. 93.

— D. 17-go czerwca, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na odnowienie koszar wozniesieńskich i baraków karczewskich w m. Kielcach od rs. 4,216 kop. 15.

— Do d. 17-go czerwca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubiegających się o pozyskanie wsparcia z procentów od sumy 118 rs. z zapisu Markusa Lewyego.

— D. 18-go b. m. odbywać się będą egzaminy w następujących warszawskich szkołach miejskich: w 2-klasowej męzkiej V-ej przy ulicy Nowy-Świat pod № 32-im; w 1-klasowych męzkich: I-ej przy ulicy Podwale pod № 22-im, XI ej przy ulicy Nowolipie pod № 55-ym; w 1-klasowej żeńskiej VI-ej przy ulicy Kościelnej na Pradze; w 1-klasowej gminy ewangelickiej II-ej przy ulicy Czerniakowskiej pod № 50-ym; w 1-klasowej męzkiej żydowskiej III-ej przy ulicy Miłej pod № 29-ym.

— D. 18-go czerwca, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie członków pierwszej komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

Z E Ś W I A T A.

× **Na zjazd** lekarzy i przyrodników, który odbyć się ma d. 16-go lipca, zapowiedziano do tej pory 38 odczytów w oddziale lekarskim i psychologicznym. Między innemi zapowiedziano następujące odczyty: dr. Arnstein „O biegunce letniej u dzieci" i „O naparstnicy w rozedmie płuc", dr. Zieliński „O opadnięciu jelita", dr. Sokołowski „Przyczynek do patologji spraw zapalnych migdałków", dr. Dobrzycki „O klimatoterapji", dr. M. Rajchman „Przyczynek do patologji żołądka" i „O rozpoznawaniu i leczeniu t. zw. kolki wątrobowej", dr. Pacanowski „O wymiotach nerwowych" i „O przepłukiwaniu kiszek", dr. Biegański „O zakładaniu pracowni klinicznych" i „Przyczynek do nauki o nerwicach urazowych", dr. fil. J. Ochorowicz „O stosunku psychologji do medycyny", p. Mahrburg „Teorja uczniów elementarnych", „Apercepcja i automatyzm psychofizyczny" i „Wzruszenia i ich wyrazy"; dr. Dunin „Zakażenia mieszane", dr. O. Bujwid „Doświadczenia z tuberkuliną na zwierzętach" i „Wyniki pięcioletniego stosowania szczepień ochronnych metodą Pasteura", dr. J. Pruszyński „O postępach w leczeniu chorób żołądka", oraz dr. Józef Zawadzki „Wymioty nerwowe, nowy sposób ich leczenia" i „Wyjaławianie mleka".

× **Saliny w Wieliczce** otwarte będą dla publiczności w d. 28-ym i 29-ym b. m. Dochód ze zwiedzania kopalń przeznaczony na ubogich m. Wieliczki. Cena biletu dla jednej osoby wraz ze zjazdem i wyjazdem maszyną parową wynosi 2 złr. 80 centów. Pociąg z Krakowa do Wieliczki odchodzi o godz. 11-ej min. 15 przed południem.

× **Rektorem** uniwersytetu krakowskiego wybrany został na przyszły rok szkolny profesor wydziału teologicznego, ks. Chotkowski, poseł do rady państwa z okręgu mniejszej własności powiatu krakowskiego.

× **Aparat bezpieczeństwa.** Austrjackie ministerjum handlu nadało w tych dniach patent na wynalazek, mogący oddać ludzkości całej wielkie usługi. Wynalazcą jest p. Stanisław Herschthal, inżenier krakowskiej dyrekcji kolei państwowych; patent nadało ministerjum przyrządowi jego pomysłu, nazwanemu „aparatem bezpieczeństwa". Znane są usilne starania zarządów wszelkich kolei w kwestji zapobiegania wypadkom podczas ruchu pociągów. Wprowadzone już kontrolowanie pociągów, na torze się znajdujących, wymagało uzupełnień i wynaleziony właśnie aparat ma odpowiadać temu zadaniu. Wynalazek inżeniera H., według opisu, umożliwia w zrozumiały sposób wszystkiej służbie kolejowej powzięcie wiadomości o wszelkich pociągach, na torze się poruszających lub zatrzymanych, tak, iż w każdej chwili, zarówno ze stacji, z której pociąg wyruszył, jak i na stacji, do której pociąg zmierza, oraz w biurach centralnych, na pewno wiedzieć będzie można, przy którym kilometrze drogi pociąg się znajduje i czy nie natrafił w ruchu na jakąś przeszkodę. Tym sposobem również kontrolowaną być może przepisana hyżość pociągu, na torze się znajdującego, a sygnały zapobiegną spotkaniu się pociągów, przeciw sobie lub za sobą jadących. W interesie publicznego bezpieczeństwa i dla komunikacji kolejowej wynalazek zatem przedstawiać może doniosłe znaczenie i nie ulega wątpliwości, iż być musi dobrze obmyślanym, skoro ministerjum handlu w Austrji zdecydowało się przyznać wynalazcy patent.

× **Katastrofa na rewji.** Baronowa Sappenheim, córka dowodzącego 1-ym pułkiem ułanów, a towarzysząca w d. 12-ym b. m. cesarzowej niemieckiej w czasie rewji w Poczdamie, spadłszy z konia, uległa tak ciężkim ranom, iż wątpliwem jest utrzymanie jej przy życiu. Katastrofa nastąpiła przy następujących okolicznościach. Pułk ułanów, stanąwszy na linji, nagle puścił się galopem, skutkiem czego wystraszony koń baronowej, zanim zdołała usunąć się przed nadjeżdżającą konnicą, zrzucił ją z siodła, a 12 czy 13-tu ułanów stratowało leżącą na ziemi amazonkę. Ojciec baronowej prowadził właśnie pułk.

× **Wieczór Moniuszki.** Z końcem zeszłego miesiąca licznie zgromadzona publiczność w sali „Cercle" w Paryżu miała możność, dzięki staraniom p. Ludwika Leger, zapoznać się z utworami Moniuszki. Koncert złożony wyłącznie z utworów autora „Halki", przeważnie zaś z wyjątków z tejże opery, poprzedził rodzaj przedmowy, w której prof. Leger skreślił bjografję kompozytora i scharakteryzował działalność jego i zasługi, dodając krytyczną ocenę dzieł jego. Chcąc zaś następnie dać słuchaczom jaknajdokładniejsze pojęcie o nieznanym dotąd w Paryżu kompozytorze i ułatwić zrozumienie muzyki jego, prof. Leger w krótkich wyrazach dawał objaśnienia, dotyczące każdego z osobna z wykonanych ustępów. Część artystyczna koncertu na fortepjan wykonana została po mistrzowsku przez utalentowaną pjanistkę, laureatkę konserwatorjum paryzkiego, pannę Helenę Krzyżanowską. P. Władysław Górski, znany skrzypek, odegrał „Fantazję koncertową" na motywach z „Halki" osnutą przez Vieuxtemps'a. Część wokalna przypadła w udziale pannie L. Humblot, młodej i powabnej artystce, która z wdziękiem odśpiewała po francuzku „Invocation", i „Mazurka". Wreszcie p. de [illegible] odśpiewał arję „Szumią jodły".

× **Skandaliczny proces.** W sprawie Cumminga dodajemy jeszcze parę szczegółów. W chwili, gdy przewodniczący ogłosił wyrok dla pułkownika nieprzychylny, publiczność wystąpiła z gwałtownym przeciw niemu protestem. Wrzawą i drwinami przyjęto werdykt, świadkowie zaś strony przeciwnej Cummingowi bocznemi zmuszeni byli wyjść drzwiami. Opuszczającego salę Cumminga obsypano oklaskami, jakkolwiek przebieg sprawy żadnej co do jego winy nie pozostawił chyba wątpliwości. Wyraz ten opinji publicznej, przeciwny sądowi, może jest tylko niezadowoleniem, wywołanem brakiem taktu. Nie dowiedziono winy na miejscu, gdy niewątpliwie stwierdzić ją można było, a przytem postąpiono sobie, jeżeli pewność winy istniała, z pobłażliwością niczem niewytłumaczoną. Należało Cumminga zdemaskować, a nie osłaniać podpisaniem zrzeczenia się gry. Albo się jest oszustem, albo się nim nie jest.

BAŃKI MYDLANE.

Podsłuchane na torze w loży parterowej.

— Więc któreż z dzieł Szekspira uważasz pan za najlepsze?

— O, pani! *Rhum et eau* (Rom-e-o) *c'est fort; mais oter l'eau* (O-te-lo) *cela sera certainement plus fort*— brzmi odpowiedź.

*

Przyczyna i skutek.

— O, dla Boga, pani majstrowo! Co pani ma dziś taki spuchnięty policzek?

— To nic, kumo, to tylko mój wczoraj wypił zadużo...

*

W miodowym miesiącu.

— No i jakże ci smakuje legumina?—pyta pani—sama ją robiłam.

— O tak—odrzecze pan—poznałem odrazu, iż leguminę robił anioł, nie zaś kucharka.

— Dziś, w trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 9452 wygrał rs. 4000 u kolekt. Kowalewskiej i Jałowieckiej w Warszawie; nr. 13,076 rs. 4000 u kolekt. Gostkowskiej i Chamerskiej w Lublinie; nr. 5118 rs. 2000 u kolektorek Przybyłowicz i Paczowskiej w Warszawie; nr. 15,114 rs. 2000 u kolekt. Safonow w Warszawie; nr. 4945 rs. 1000 u kolektor. Trawnikowa i J. Maliszewskiej w Warszawie; nr. 6615 rs. 1000 u kolektorki Gomulickiej w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 6638 rs. 1000 u kolektorki Gomulickiej w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 10,348 rs. 1000 u kolekt. Babich i M. Zaleskiej w Warszawie; nr. 12,496 rs. 1000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie. Po rs. 400 nra: 8028, 14,399, 20,156, 23,437, 14,866, 10,019, 9147, 1935, 21,811, 16,937, 19,085, 847.

— *Sprostowanie.* — W notatce zamieszczonej p. t. „Nowy sposób wyzysku" w № 160 *Kurjera*, przez pomyłkę wydrukowano wyraz „tapicer", zamiast jak być powinno „tapeciarz".

— **Młody człowiek** inteligentny, który **wskutek choroby nie może dalej kształcić się i pracować, odwołuje się z prośbą o pomoc na kurację.** Polecamy go sercu łaskawych czytelników.

— Dla najbiedniejszych: Służąca Helena Gorzkowska, jako karę za nieposłuszeństwo i hardość dla pani, składa kop. 30.

— Na kolonje letnie: Bezimiennie nadesłano pocztą z Ciechocinka rs. 10.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JÓZEFA GĄSIOROWSKA,

obywatelka ziemska, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 15-go czerwca r. b., przeżywszy lat 64. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła WW. Świętych na Grzybowie dnia 17-go czerwca, t. j. we środę, o godz. **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2174—

† Ś. p. KAZIMIERZ

HRABIA OSTROWSKI,

opatrzony św. sakramentami, zmarł w Paryżu dnia 30-go maja 1891 r., w wieku lat 63. Za spokój jego duszy odprawioną zostanie msza żałobna we czwartek, dnia 18-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża. —2157—

† Dnia 17 b. m., we środę, jako w piątą rocznicę śmierci

ś. p. Antoniego Koncewicza,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **9-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, na które matka zaprasza krewnych i życzliwych.

† We czwartek, dnia 18 czerwca r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Alfreda Grodzkiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2171—

† Dnia 18-go czerwca, jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Stefana Czarnieckiego,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., żałobne nabożeństwo za duszę jego, a potem na Powązkach poświęcenie pomnika na grobie tegoż. Na smutny ten obchód nigdy niepocieszeni rodzice i rodzeństwo krewnych, przyjaciół i znajomych proszą uprzejmie. —2173

† Dnia 18-go czerwca r. b., odbędzie się w kaplicy kościoła św. Jana, o godzinie **8-ej** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. **Jana i Marjanny z Sarjusz-Stokowskich**

małżonków Lesiewskich,

na które stroskane dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. 2163

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. **matce naszej**

Aleksandrze Moniuszkowej,

a przedewszystkiem szanownemu duchowieństwu, jako też artystom opery polskiej, oraz ich przewodnikom pp. dyrektorowi Rebiczkowi i Mellerowi, tudzież solistom p. Bronisławie Dowiakowskiej, Kwiecińskiemu i Niedźwiedzkiemu, składa serdeczne podziękowanie **pozostała rodzina.** —2165

† Zeszłego poniedziałku, dnia 8-go b. m., ziemia cmentarza lubelskiego pochłonęła znów jedną ofiarę śmierci, która w nocy dnia 6-go czerwca cicho i niepostrzeżenie stanęła przy łożu

ś. p. Marji ze Strzemboszów EJSMONTOWEJ,

żony naczelnika depo kolei nadwiślańskiej, zabrała mężowi słodką towarzyszkę życia, sześciorgu drobnym dzieciom najtroskliwszą matkę i złamała serce jej nieszczęśliwej, bólem swej straty ogłuszonej matki. Bo strata to wielka zaiste. Ś. p. Marja była jedną z tych niewiast, które z pod rodzinnego dachu wyniosłszy gruntowną pobożność i ciche, a wielkiej doniosłości cnoty, pielęgnują je starannie pod własnym swoim dachem i rozwijają czynami miłości i poświęcenia; więc ściany domowe cały jej świat objęły, a obowiązki żony i matki wypełniały wszystkie godziny młodego, bo ledwie 32-letniego jej życia. Wierna córka Kościoła świętego, słodka, pracowita, cierpliwa, powinność nad przyjemności wyżej stawiająca, usnęła na ziemi, aby odrazu obudzić się tam, gdzie ją czekał dobrze zasłużony spoczynek, dusz wybranych nagroda; odeszła dzieci swoje, aby im wprost z góry przyszła ta opieka, jaką ona otaczała wzięte za swoje sierotki; zgasła, jako światełko, świecące życiu matki i całej rodziny, aby żal, jaki tem wywołała w szerokiem kole krewnych, przyjaciół i znajomych, zaświadczył o jej cnotach przed Bogiem i ludźmi, a łzami sieroctwa wyrył w sercach małych jej córeczek pozostawiony im przykład, jaką drogą w skromnym domowym zakątku zacna kobieta zdobyć może miłość, szacunek i dobre imię na świecie. Ś. p. Marja wszystko to zdobyła, przed czasem celu życia swojego dobiegła, więc cześć jej pamięci oddana i myśl o jej pewnem już szczęściu, niechaj łagodzi straszną boleść matki, żal męża i pozostałej rodziny. **R. R.**

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Dnia 22-go maja 1881 r. zakończył na ziemi czeskiej swój młodociany żywot w Taborze.

Adam Junczyk Jende,

rodem z Królestwa, student tamtejszego król. czesk. Instytutu rolniczego,

Śmierć zaskoczyła go nagle, w pełni sił i zapału do pracy naukowej, gdyż z kolegami kąpiąc się w wartkiej skalistej rzece, nie znając jej, uderzył głową o skałę.

Wypadek ten nieszczęśliwy bolesnem echem odbił się w sercu sióstr, krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego, którzy cenili w nim charakter otwarty, prawy i szlachetne dążenia.

To też na pogrzebie nieszczęśliwego młodzieńca tłumnie zebrali się wraz ze swemi czcigodnemi profesorami nie tylko studenci czeskiego Instytutu, niosąc długim sznurem wieńce za żałobnym korowodem, lecz i wszyscy niemal mieszkańcy Taboru, których szczerą sympatję umiał sobie zjednać młody pobratymiec.

Oddając ostatnią posługę obcemu, wykazali Czesi wiele serca i współczucia bratniego.

Cześć im za to! —2153—

Z Petersburga.

Journal de St.-Pétersbourg pisze:

„Według otrzymanych przez nas informacyj, baron Hirsz polecił Arnoldowi White, znanemu badaczowi warunków kolonizacyjnych w Afryce, zebrać w Rosji dane co do utworzenia w Ameryce południowej kolonji żydowskiej z elementów, jakich mogłaby dostarczyć ludność żydowska z różnych okolic Cesarstwa russkiego. Pan White wyjechał już z Petersburga, gdzie w wyższych sferach rządowych znalazł nader przychylne i sympatyczne przyjęcie. Zwiedził on główniejsze ogniska, gdzie koncentruje się ludność żydowska w Rosji, aby obeznać się na miejscu, o ile izraelici przydatni są do kolonizowania krajów mało zamieszkałych. Jak się dowiadujemy, rządowi russkiemu byłoby przyjemnem, gdyby misja, przedsięwzięta przez p. White'a, przyniosła pożądane owoce."

W *Birż. wied.* czytamy:

„Donosiliśmy już, że ministerjum dóbr państwa zwróciło się do towarzystw rolniczych z zapytaniem, jakie mogą być przyczyny niepowodzenia dostaw prowjantu dla armji bezpośrednio przez samych właścicieli ziemskich. Obecnie Cesarskie towarzystwo rolnicze południowej Rosji odpowiedziało na powyższe pytanie, upatrując główne przyczyny niepowodzeń w samych warunkach dostaw. Tak np. ministerjum wojny żąda w formie produktu naturalnego tylko żyta i owsa, wszelkie inne rodzaje zboża winny być dostawiane w formie przetworów, skutkiem czego zbyt pszenicy (wobec braku młynów parowych do dyspozycji ziemian) jest prawie niemożebny. Żyto żądane jest wagi 9 pudów czetwert i do tego w wysokim gatunku, co znowu jest warunkiem w wielu razach niemożliwym do wypełnienia, ponieważ ziemianie, nie będąc spekulantami, nie mogą sortować zboża na sprzedaż i znajdują się zawsze w zależności od urodzaju. Oprócz tego rozmiary partyj żyta, jakie dostarczyć może jeden dostawca, a mianowicie 5,000 czetwierti, są tak znaczne, że przechodzą siły oddzielnych ziemian i wymagają tworzenia się konsorcjów, co znów połączone jest z pewnemi trudnościami. Następnie prowjant nie może być dostawiany jednorazowo, lecz partjami miesięcznemi, co pociąga za sobą koszty na odstawianie, na wyjazdy, najmowanie składów itd. Nieakuratność kolei naraża też niejednokrotnie ziemian na straty. Najniedogodniejszemi punktami warunków dostaw rządowych są zwłaszcza następujące: 1) intendentura ma prawo zmniejszyć lub powiększyć dostawę o 15%; wobec teg warunku dostawca musi zawsze posiadać zapas, w razie zaś zmniejszenia ilości wymaganego zboża znajduje się nagle w posiadaniu 30%, t. j. prawie trzeciej części całej dostawy, skutkiem czego ponosi straty; 2) wypłata uskutecznia się w miarę dostawy; wprawdzie dostawca może dostać zadatek, lecz za złożeniem odpowiedniego zastawu. Warunek ten ciężkim jest szczególniej wobec trudnego kredytu, wypłat jesiennych najmu i t. d. Prócz tego jeszcze istnieje sporo niedogodności, wypływających ze sposobu kancelaryjnego załatwiania dostaw. Towarzystwo rolnicze odesskie wyraża zatem życzenie, aby w celu uprzystępnienia dostaw intendentura wojskowa uwzględniła powyższe wskazówki, a wówczas dostawy bezpośrednie przez właścicieli ziemskich niewątpliwie wzrosną liczebnie."

Jak wiadomo, ministerjum komunikacyj ogłosiło niedawno rozporządzenie o t. zw. biletach kołowych (*Rundreisebillets*) z oznaczeniem 36 marszrut kolejami. *Dień* uważa rozporządzenie to za znaczny postęp na drodze udogodnień komunikacji kolejowej, dodaje jednak:

„Zamiast wszelkich skomplikowanych marszrut byłoby daleko pożyteczniejszem, aby do taryf pasażerskich zastosowano tę samą zasadę, która oddawna znalazła zastosowanie w taryfach towarowych. Jeżeli za przewiezienie towaru na odległość 200 wiorst bierze się 8 kop., to za 2,000 wiorst liczy się 30 kop. zamiast 80. Bez tych ustępstw dla większych przestrzeni ruch towarów musiałby się znacznie zmniejszyć i towary pozostałyby na miejscu. Niema wątpliwości, że coś podobnego dzieje się i z pasażerami, którzy muszą się obliczać, czy cel ich podróży pokrywa wyłożone na nią koszty. Ztąd też łatwo zrozumieć, dlaczego ruch pasażerski na kolejach russkich jest tak mało ożywiony. Dochód też z tego źródła stanowi w budżetach kolei pozycję bardzo niewielką. To też administracja kolejowa robi tylko nacisk na ruch towarowy, nie rozumiejąc, że możnaby i z tej pozycji utworzyć poważne źródło dochodu."

W dalszym ciągu dziennik petersburski pisze:

„Po zorganizowaniu przy ministerjum finansów specjalnego departamentu kolejowego, wyższe kierownictwo w kwestji ustanawiania i regulowania taryf rząd wziął na siebie. Przy ustanawianiu tych taryf brane są obecnie na uwagę nie tylko interesy kolei, lecz i interesy ludności, korzystającej z komunikacji kolejowej. Nadto niektóre koleje prywatne, korzystające z gwarancji dochodu, nie mają nawet wielkiego interesu w powiększaniu wpływów. Niema też wątpliwości, że ministerjum finansów może z największemi szansami powodzenia przystąpić z inicjatywą w sprawie obniżenia taryf pasażerskich na kolejach na wzór oddawna już istniejących ulgowych taryf towarowych."

W Petersburgu, jak donoszą dzienniki tamtejsze, mają być zorganizowane specjalne przytułki dla skazanych wyrokami sądów dziewcząt niepełnoletnich. Organizacja przytułków będzie podobna do istniejących już kolonij dla małoletnich przestępców.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Zajęcia specjalnej rady do kwestji żydowskiej zostały ukończone i po zatwierdzeniu przez ministerjum spraw wewnętrznych wnioski jej będą wniesione do rady państwa. Rada pozostawała pod prezydencją towarzysza ministra spraw wewnętrznych, Plewego. W zajęciach rady przyjmowali udział jeneral-gubernatorowie: warszawski, kijowski i wileń-

ski, dyrektor departamentu policji, gubernator miński i inne osoby.

Moskwa 16-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Sąd okręgowy tutejszy po rozpatrzeniu sprawy z powództwa gazety *Mosk. wied.* przeciw gazecie *Russkij listok* o rs. 600 za wydanie w formie nadzwyczajnego dodatku depesz *Mosk. wied.* o zamachu w Otsu, odrzucił powództwo gazety *Mosk. wied.* *Russk. list.* oświądczył, że depesza wzięta była z nadzwyczajnego dodatku do gazety *Prawitielstwiennyj wiestnik.*

TRÓJPRZYMIERZE.

Londyn 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Oceniając oświadczenia markiza Rudiniego, złożone w izbie włoskiej, *Standard* powiada: Crispi miał to nieszczęście, że obudził wrażenie, jakoby chciał upokorzyć albo prowokować do wojny Francję. Chociaż polityka gabinetu włoskiego do tej pory nie zmieniła się, przecież stosunki pomiędzy obydwoma państwami w ostatnich czasach polepszyły się. Francja może być pewną, że Anglja nie przystąpi do żadnych umów, skierowanych przeciw jej spokojowi i niezawisłości. Jeżeli Anglja przychyla się ze swej strony do polityki trójprzymierza, opartego na zasadzie utrzymania *status quo*, to Francja zyskuje przez to nową rękojmię swej niezawisłości i nietykalności tego, co posiada. (*Aj. półn.*)

MASZYNA POWIETRZNA.

Wiedeń 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Podobno Maxim wynalazł maszynę powietrzną do latania. Cuda o niej głoszą.

PROCES PRAZKI.

Praga czeska 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. Warsz.*)—Wczoraj wydano wyrok w sprawie pomiędzy młodym Gregrem i Cziżekiem a niemcami, przez nich obitymi na wystawie czeskiej. Cziżek od zarzutu obrazy honoru uwolniony, za lekkie uszkodzenie ciała zaś na 50 złr. grzywny skazany. Sąd stwierdził, że berlińczycy wołali „*Boemische Bagage!*"

ABDYKACJA KSIĘCIA WALJI.

Petersburg 16-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wr.* zamieściło depeszę specjalną z Wiednia, w której donosi, iż książę Walji zamierza zrzec się praw swoich do tronu na rzecz syna. W sprawie tej ma odbyć się niebawem rada familijna.

ROKOSZ W CHILI.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W ostatnich dniach bawił tntaj nadzwyczajny wysłannik chilijskiej junty kongresowej, który usiłował wyjednać uznanie tamtejszego rządu prowizorycznego za stronę wojującą. Odpowiedź rządu tutejszego dotąd niewiadoma. To pewna jednak, że Niemcy przestrzegać będą ścisłej neutralności. (Wysłańcem tym jest zapewne tenże sam p. August Matte, który wraz z p. Augustynem Rostem wystosował pod dniem 7-ym b. m. z paryzkiego „Grand Hôtelu" okólnik do gabinetów europejskich, wzywający je do uznania rzeczonej junty za stronę wojującą; *przyp. red.*)

KATASTROFA NA KOLEI.

Bazyleja 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Ofiar niedzielnej katastrofy liczą 150. Było wiadomem, że most na Birsie jest słabym. Podróżnych w pociągu było 600.

Wiedeń 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Minister sprawiedliwości, hr. Schoenborn, wkrótce już przedstawi radzie państwa nowy kodeks karny. Rozprawom budżetowym przewodniczyć będzie wiceprezydent izby, baron Chlumecky.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W sobotę odbyła się pod przewodnictwem cesarza narada komisji obrony państwa. Uczestniczyli w niej między innymi: książę Albrecht, jenerał Pape, jen. Meerscheidt-Hüllesem, minister wojny jen. Kaltenborn-Stachau, komendant głównej kwatery cesarskiej jen. Wittich, wiceadmirał von der Goltz, inspektorowie rozmaitych części armji i t. d. Utrzymują, że narada poświęcona była głównie sprawie uzbrojenia Helgolandu.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Reumatyzm mięśniowy (*Lumbago, Hexenschuss*) u księcia Bismarka dotąd nie ustąpił.

Paryż 16-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Izba deputowanych przyjęła cło w wysokości pięciu franków na zboże, a ośmiu franków na mąkę. Izba przyjęła także przedstawiane sobie pozycje taryfowe na żyto, owies i kukurydzę, a odrzuciła cło od pieczywa.

Paryż 16-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Lessepsa i synów przesłuchiwano tylko w sprawie ostatniej emisji.

Paryż 16-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Obliczono, że tegoroczny wwóz zboża zagranicznego do Francji dojdzie do 600 hektolitrów.

Londyn 16-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Sheenhouse czynią przygotowania do wielkiej narady politycznej stronnictwa orleańskiego, która ma odbyć się w końcu b. m.

Konstantynopol 16-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Konsul austrjacki w Prizrendzie, Piliński, popełnił samobójstwo.

Belgrad 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Tutejszy uniwersytet zapowiedział ateńskiemu zbiorową wakacyjną wizytę.

Buenos Ayres 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Senat argentyński skrócił termin uchwalonego przez izbę deputowanych moratorjum z sześciu miesięcy do trzech.

Berlin 16-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—

Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 240.60)

Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 241.—)

Jarmark na wełnę.

Dziś od samego rana już wszyscy stawili się na plac jarmarczny w komplecie; prócz wymienionych w poprzednich naszych sprawozdaniach, widzieliśmy tu z pomiędzy nowo przybyłych następujących poważniejszych odbiorców: L. Bernstejna i Mendelsburga, fabrykantów z Tomaszowa Rawskiego; Gordona, L. Zakhaima i Ch. B. Zakhaima, fabrykantów z Białegostoku; Emila Rephana, fabrykanta z Kalisza; Ernsta, Majerhofa i Bo s a, fabrykantów ze Zgierza; Fiszera, fabrykanta z Łodzi; Hoensteina, fabrykanta z Rygi; wreszcie Markiewicza, ajenta z Wrocławia.

Dziś do południa, pomimo wielkiej chęci kupna, tranzakcje szły opornie z powodu, iż producenci nie są bynajmniej skłonni do ustępstw. Sprzedano wszakże około 1000 pudów ze zniżką, w stosunku cen zeszłorocznych, od 4-ch do 6-iu tal. na centnarze.

Usposobienie rynku jest bardzo mocne.

Dowóz wełny nie zmniejsza się, dziś bowiem przybyło 150 partyj, a nadto nadeszły tryki z Kociołek w ilości 20 sztuk.

Wszystkie wagi bankowe i miejskie są czynne.

Zaznaczyć wypada, iż popyt na tryki jest ogromny i sprzedaż ich postępuje nader pomyślnie.

Z SĄDÓW.

O tytuł.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg 6-go czerwca.

W ostatnich dniach wiele zainteresowania obudziła tu sprawa odmowy przez departament heroldji rządzącego senatu jednemu z członków rodziny książąt Radziwiłłów tytułu, zwykle przywiązanego do godności książęcej. Oto przebieg tej sprawy.

Książę Wilhelm Radziwiłł, syn zmarłego w r. 1870-m księcia Fryderyka-Wilhelma Radziwiłła, a wnuk b. namiestnika W. Ks. Poznańskiego, księcia Antoniego-Henryka Radziwiłła, ożenionego z Ludwiką, księżniczką Pruską, będąc w r. 1888-ym przyjęty do poddaństwa russkiego, wystąpił w r. 1888-ym i 1889-ym z podaniem do departamentu heroldji o potwierdzenie służącego mu w cesarstwie niemieckiem tytułu *Durchlaucht*.

Na poparcie słuszności tego żądania złożył ks. Wilhelm świadectwo heroldji Królestwa Polskiego, orzekające, iż reskryptem króla pruskiego z d. 16 grudnia 1861-go roku potomstwu księcia Antoniego Henryka Radziwiłła dozwolone zostało używanie tytułu *Durchlaucht*, jak to już było w zwyczaju, i nadto zarządzono, iżby w reskryptach gabinetu królewsko-pruskiego do członków wymienej rodziny adresowanych, ci ostatni byli tytułowani „wasza miłość", oraz że powyższe tytuły miały zastosowanie i do niego, księcia Wilhelma, jako do wnuka księcia Antoniego-Henryka i księżnej Ludwiki Radziwiłłów. W odnośnem podaniu powoływał się zarazem ks. Wilhelm Radziwiłł i na ukaz Najwyższy, nadający mu godność kamerjunkra, w którym to ukazie nazwany został księciem.

Przy rozpoznawaniu podania ks. Wilhelma Radziwiłła, senat zauważył jednak, iż:

1) według prawa, obowiązującego w Cesarstwie rossyjskiem, tytułów honorowych używać mogą tylko osoby zaliczone do stanu dziedzicznej szlachty Cesarstwa, ks. Wilhelm zaś, lubo posiada w gubernji symbirskiej rozległe majątki ziemskie, nie złożył żadnego dowodu o zaliczeniu we właściwej drodze do stanu szlachty dziedzicznej, *resp.* o zapisaniu go przez deputację szlachecką jednej z gubernij Cesarstwa w poczet szlachty dziedzicznej;

2) iż, wbrew istniejącym w Rosji przepisom, ks. Wilhelm Radziwiłł nie przedstawił ani oryginalnego patentu, nadającego czy to przodkom jego, czy to jemu samemu prawa używania tytułu *Durchlaucht*, ani poświadczonej kopji z takiego patentu i

3) nie wyjaśnił zarazem niczem, że tytuł *Durchlaucht* odpowiada w istocie tytułowi russkiemu. Zauważył senat nadto:

4) że tytuł „Świetłości" nadawany bywał dotąd w Cesarstwie tylko kilku rodzinom dla uczczenia wyjątkowych ich zasług.

Z tych to powodów departament heroldji nie uznał za możliwe wydać ukazu, potwierdzającego ks. Wilhelmowi Radziwiłłowi żądany tytuł i sprawę tę przekazał do rozpatrzenia ogólnemu zebraniu rządzącego senatu. Z powodu zaszłych i w tej instancji wątpliwości zasadniczych, sprawa o przyznanie księciu Wilhelmowi Radziwiłłowi tytułu przeniesioną zostanie do rady państwa.

Zaznaczyć nam jeszcze wypada, iż ks. Adam-Karol-Wilhelm Radziwiłł ożeniony jest z ks. Katarzyną, córką zmarłego jenerał-adjutanta hr. Adama Rzewuskiego i hr. Anny z domu Daszkow.

R.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K.*— Depeszę od ks. Chełmickiego otrzymał *Kurjer warsz.* Wszystkie pisma dlatego w przedrukach powołują się na *Słowo*, iż dziennik ten powtórzył telegram nasz bez zacytowania źródła.

— *Bocianowi.*—Stopa jest dziś nieograniczona, rad więc żadnych udzielać nie możemy.

GIEŁDA.

Warszawa d. 16-go czerwca.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania, zapowiadające 241.50 w poszukiwaniu i 241.50, co odpowiada kursowi 41.40 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 41.50 (równia 241 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę do 41.60 (t. j. 240.40 m. za 100 rs.), gdy pokup waluty nie ustawał, a zaofiarowanie uległo zmniejszeniu. Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina; przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po $41.47\frac{1}{2}$ i 41.55.

Waluty obce w średnim **ruchu**. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.50, $41.52\frac{1}{2}$, 41.55, $41.57\frac{1}{2}$ i 41.60, przeważnie jednak po kursie 41.55. Trzymiesięczny **Gdańsk** brano po 41.35, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 41.40, $41.42\frac{1}{2}$ i 41.45. **Londyn** krótki oddawano po 8.40, $8.40\frac{1}{2}$ i 8.41. **Paryż** krótki bez pokupu. **Wiedeń** krótki zbywano po 72.05 i 72.10.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.70 i 96.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.45 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 101.25 II-ej em. i po 101.50 III em., kupiono parę tysięcy II em. p o $101.12\frac{1}{2}$. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 213. Biletów Banku Państwa II-ej emisji ulokowano kilka tysięcy po 102.30. Nabyto kilkanaście tysięcy pożyczki 4% wewnętrznej z r. 1887 po 97.50, oraz kilkadziesiąt tysięcy 4% nowej pożyczkę II-ej emisji po 96.35.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.— I s. i po 100.65 II, III, IV i V s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V s. po 100.40 100.45, 100.50 i 100.55. Listów zastawnych miasta Warszawy wzięto kilka tysięcy V-ej s. po 100.30. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Kalisza po 104.25.

Zapłacono rs. $1.35\frac{1}{2}$, rs. $1.35\frac{2}{3}$ i rs. $1.35\frac{5}{6}$ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, przy żądaniu po rs. $1.36\frac{1}{4}$, oraz $41\frac{5}{6}$ kop. za marki w gotówce, $72\frac{3}{4}$ kop. za guldeny i $33\frac{3}{4}$ kop. za franki, zbyto kilkanaście tysięcy marek po 41.65.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 41.70, za Londyn krótki 8.43, za Paryż krótki 33.65 i za Wiedeń krótki 72.35.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.80^{3} do 8.81^{8}, garniec od $2.86\frac{1}{2}$ do 2.87. Dowozy cokolwiek mniejsze. Usposobienie stałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 16-ym czerwca. Przy obrotach nieznacznych i dowozach średnich, tendencja na targu dzisiejszym była spokojną. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, tranzakcji dokonano tylko gatunkiem wyborowym płacąc 7.95 do rs. 8.10. Żyta ofiarowano 300 korcy. Z powodu zbyt wysokich żądań, zaledwie kilka drobnych partyj, sprzedano również gatunku wyborowego, za który 5.85½ płacono. Dowóz owsa wynosił 100 korcy. Notowania niezmienione, przy tendencji spokojnej i obrotach detalicznych, płacono 2.80 do 3 rs. stosownie do gatunku. Za pud słomy płacono 25 kop., za pud siana starego suchego 30—35 kop. Na targach już się pojawiło siano świeżego pakosu, ale mokre jeszcze.

Len. Ryga 8-go czerwca.—W tygodniu ubiegłym na tutejszym rynku lnu panował spokój. Podaż towaru jest stosunkowę nieznaczna, lecz i popyt w tej porze roku nie jest zbyt ożywionym. Za dobry towar osiągano z łatwością rs. 27 za berkowiec.

Libawa 10-go czerwca.—Żyto słabo (z gwarancją 120 funt. holend. 105 kop. Owies biały bardzo słabo, litewski 66 kop., biały 74—75, wyborowy 77—80, szarpany (bez ości) 75 do 76 kop., owies czarny w towarze gotowym bardzo słabo, wyborowy 68 kop., zwyczajny 67 kop., czarno-pstry 65 kop. Jęczmień bez zmiany, dobry kurlandzki 76 kop., litewski wyborowy 74 do 75 kop. (za 100 funtów), na paszę suchy 74 do 75 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka bez zmiany (z gwarancją wagi 100 funt. holen.) 93 kop., Groch suchy słabo, na paszę 75 do 76 kop. Bób 83 kop. Wyka litewska 60 do 62 k. Siemię lniane słabo 117 do 133 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne 61 kop., średnie 56—57 kop., litewskie 57—58 kop. Siemię konopne 130 kop., lnica bez ruchu. Dowóz w dniu 4-ym i 5-ym czerwca wynosił: 128 wag. żyta, 8 wag. jęczmienia, 106 wagonów owsa i 218 wagonów różnych innych towarów.

Miedź wyżej, G. M. B. z trzechmiesięczną dostawą Ł. 56.5. Tough Ł. 58.10. Best Selectad Ł. 61.

Cyna podskoczyła o Ł. 1.10. Straits Ł. 94.10. Australska Ł. 95. **Cynk** Ł. 25.5. **Srebro** o ½ d. lepiej.

Odesa 10-go czerwca. (Rynek zbożowy). Tydzień ubiegły odznaczał się znowu bezczynnością, zrozumiałą jednak w chwili, gdy wchodzimy w sezon martwy. Byłoby to zresztą naturalnem, gdyby zima nie była tak ostrą i nie wyrządziła tylu szkód rolnictwu w kraju tutejszym i za granicą, skutkiem czego możnaby się spodziewać pewnego ożywienia w obrotach nawet w tej porze roku. Wprawdzie konkurencja zamorska w handlu pszenicą i kukurydzą, oraz brak żyta i jęczmienia w kraju tutejszym ujemnie wpływać będą na wywóz tutejszy, lecz nie tyle, ażeby go skazać na zupełną bezczynność. Liczba statków w porcie tutejszym jest nader ograniczoną; bardzo wiele parowców udaje zię do innych portów po ładunek, nie mogąc go tu znaleźć. Nic dziwnego, iż tranzakcje są nieznaczne, byłyby one żadne, gdyby nie konieczność pokrycia dawniej zaciągniętych zobowiązań. I tak pewien dom zakupił tu około 10,000 czetwerti kukurydzy po cenie 69 kop. do 69¼ kop. za pud., podczas gdy ziarno to notowane jest za granicą po 64 do 65 kop. najwyżej. Girki sprzedano w tym tygodniu ogółem zaledwie 4,000 czetwerti, po rs. 1.09 do rs 1.11½ za pud. Pszenicy ozimej sprzedano 15,000 czetwerti po 93 kop. do rs. 1.17½ kop. za pud, względnie do wartości. Żyta sprzedano 3,000 czetwerti po 93½ kop. do 98 kop. za pud. Sandomierki sprzedano 4,500 czetwerti po rs. 1.11½ kop. do rs. 1.14½ kop. za pud. Wpływ deszczy, jakie spadły ostatnio w południowej Rosji, został przesadzony na zachodzie, skutkiem czego importerzy zagraniczni, którzy czynią zakupy z dostawą na wrzesień-październik, sądzili, iż są uprawnieniem do zaofiarowania cen śmiesznie nizkich. To też nie dokonano żadnej sprzedaży jęczmienia nowego w tym tygodniu, podczas gdy żyto, bardzo poszukiwane po cenach wyższych, nie ma zupełnie oddawców. Wspomniane deszcze miały wpływ dobry na zasiewy wiosenne; zasiewy zimowe skorzystały bardzo mało z tego tytułu. Co się tyczy pszenicy, to ta ucierpiała wiele, a w niektórych okręgach przepadła zupełnie. Toż samo można powiedzieć o życie, na które już nie można liczyć, gdyż zbiór tego ziarna będzie lichy.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 23 maja do 1 czerw. 1891 r.	od 3 czerw. do 6 czerw. 1891 r.	od 13 styczn. do 9 czerw. 1891 r.
Pszenicy ozimej	17,300	18,600	949,920
Sandomierki	600	800	39,800
Girki	29,500	7,200	547,500
Pszenicy jarej	—	—	4,000
Żyta	16,500	2,800	143,500
Jęczmienia	1,900	—	91,100
Kukurydzy	5,350	6,700	106,610
Siemienia lnianego	—	—	300
Ogółem czetwierti	71,150	36,100	1,882,730

Cukier. Odesa 10-go czerwca.—Od 29-go mają do 5-go czerwca r. b. wywieziono 10,600 pudów cukru do Turcji, 12,000 dudów do Francji i 1,207 pudów do Anglji.

Wełna. Odesa 10-go czerwca.—Wełny ordynaryjne bez obrotów; wełny merynosowej krymskiej sprzedano kilka partyj po rs. 6 do 7 z odbiorem na miejscu.

Widoki na urodzaja ozimin. — W porównaniu z rokiem ubiegłym widoki urodzajów żyta i pszenicy ozimej nie mogą być nazwane pomyślnemi. Pszenica ozima w Rosji południowej i wschodniej ucierpiała od mrozów i silnych przymrozków wiosennych, a w wielu miejscach zupełnie zginęła i zastąpioną została zbożami jaremi, jak owies, proso, a po części pszenicą jarą. W okręgach jednakże, gdzie kultura pszenicy rozwinięta jest najwięcej, jak w gubernjach południowo-zachodnich i Królestwie Polskiem, uszkodzenie jej na szczęście jest mniejsze, niż w innych miejscowościach; z drugiej zaś strony tam, gdzie stan ozimin jest względnie najlepszy, jak np. w kraju zawołżskim i w niektórych częściach Rosji północnej, pszenica ozima hodowana jest w ilościach bardzo małych. Dlatego trudno oczekiwać zadawalających urodzajów pszenicy ozimej, nawet przy najlepszych warunkach jej dalszego wzrostu. Pamiętać jednak należy, że w Rosji przeważne znaczenie ma urodzaj pszenicy jarej, obsiewanej zwykle na dwa do trzech razy większej przestrzeni, niż ozima. Żyto w południowej Rosji ucierpiało znacznie mniej, niż pszenica, ogólna jednak powierzchnia pól uszkodzonych przewyższa znacznie przeszłoroczną. Ponieważ żyto w okręgach najwięcej uszkodzonych bywa siane wyłącznie lub prawie wyłącznie jako zboże ozime, i przewidywany niedobór nie może być pokryty za pomocą zasiania w miejsce zbóż ozimych—jarych, przeto znaczne podwyższenie cen żyta znajduje objaśnienie w warunkach produkcji zewnętrznej, niezależnie od warunków, które wywołały niedawno tendencję zwyżkową na gruntach zagranicznych.—Otrzymane w ostatnim tygodniu wiadomości wskazują, że w wielu miejscowościach Rosji, szczególniej zaś w południowo-zachodniej i zachodniej, spadły deszcze, które nie pozostaną bez wpływu na zasiewy. Co się tyczy cen żyta, należy zwrócić uwagę na fakt, że w całej Rosji nie ma w tej chwili miejscowości, posiadającej cenę żyta niższą, niż 50 kop. za pud, podczas gdy w r. 1889 cena wynosiła miejscami 20 kop., tak, że minimum cen podniosło się o 150%. Okręg nizkich cen żyta (niżej 50 kop. za pud) stopniowo się zmniejszał, aż nareszcie znikł zupełnie; natomiast rozszerzyła się powierzchnia cen najwyższych, szczególniej zaś około Moskwy, w Królestwie Polskiem i w uralskim okręgu górniczym.

Sosnowice 9-go czerwca.—Żyto słabo, bez chęci do kupna, polskie 99—102 kop., russkie 99—102 kop. Pszenica słabo bez chęci do kupna, biała 121½—125¾ kop., żółta 119¾—124 k., czerwona 115½ do 121¾ k. Owies słabo, na paszę 76¼—81½ kop. Jęczmień słabo, browarny 88¼ kop., średni 78¼ kop., na paszę 71¼ kop. Groch Victorja 95 do 98½ kop., warzelny 78¼ do 85 kop., na paszę 74¾ kop. Bób koński bez obrotów, Gryka spokojnie, wyborowa 96¾, średnia 94½ kop. Kukurydza miał zbyt trudny, nowa 74¾ k. Siemię lniane było poszukiwane, wyborowe 149½ kop., średnie 139½ kop., zwyczajne 132 kop. Proso niżej, 74¾ do 91¾ kop. Makuchy konopne bez obrotów, makuchy rzepakowe 66 do 74¾ kop., makuchy lniane 90¼ do 93¼ kop. Siemię konopne bez obrotów. Rzepak bez obrotów. Otręby pszenne grube 59½ kop., otręby pszenne miałkie 57½ kop., otręby żytnie 67¾ kop. za pud. Cen za otręby rozumieć należy w ładunkach wagonowych luzem.

Wywóz zboża z Rosji. Eksport pszenicy z Rosji zmniejszył się w ostatnim tygodniu cokolwiek. Natomiast załadowania żyta wzrosły w ostatnich tygodniach. Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	30 maja 1891 kwarterów	23 maja 1891 kwarterów	16 maja 1891 kwarterów	9 maja 1891 kwarterów
Pszenicy	285,325	328,896	241,128	287,928
Żyta	223,500	234,535	112,900	160,800
Jęczmienia	95,670	66,870	33,390	98,640
Owsa	135,000	216,592	122,802	138,616
Kukurydzy	24,500	34,650	23,925	18,200
a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:				
Pszenicy	225,000	349,200	472,603	439,272
Żyta	95,000	120,750	147,375	190,400
Jęczmienia	57,000	81,690	77,760	156,150
Owsa	165,000	107,407	142,460	80,526
Kukurydzy	18,000	24,375	10,350	9,675

Włoskie losy Czerwonego Krzyża

z 1885-go r.

Losowanie z d. 1-go maja 1891-go r.

A) Wygrane:

Serja	Nr	Wygrał lirów	Serja	Nr	Wygrał lirów
260	2	500	7504	5	50
746	14	50	7823	17	2000
1042	48	1000	3036	33	1000
1370	27	50	8284	28	15000
1548	8	50	9174	38	50
2983	11	2000	9811	13	500
3216	8	50	9971	32	50
6512	9	50	10356	22	50

Wypłata wygranych za złożeniem obligu wraz z kuponem premjowym od d. 9-go maja 1891-go r.

B) Amortyzacja:

Wylosowano następujących 12 seryj:

104 902 2007 2895 5361 5904 6328 8488 8697 10079 10090 10924.

Wypłata zawartych w tych 12-tu serjach 600 losów po 30 lirów od d. 1-go sierpnia 1891-go r.

A. Restanty wygranych:

Serja	№	Serja	№	Serja	№	Serja	№
159	2	4113	12	5966	13	7878	49
618	41	4824	37	6592	36	8905	5
649	10	4893	23	6616	29	8998	25
1426	47	5019	33	6633	4	9900	7
1858	34	5201	23	6800	15	11013	48
2041	40	5262	1	6845	1	11309	19
2113	13	5635	42	7023	39	11660	49
3389	48	5638	17	7043	16	11773	32
3740	5	5901	33	7866	29	11992	23

B. Restanty amortyzacyjne:

123	1865	2970	4736	6325	7867	8981	10145
136	1870	3013	4745	6371	7893	9025	10205
287	1934	3036	4839	6397	7945	9072	10323
368	2031	3128	4955	6451	7964	9116	10375
413	2067	3217	4981	6467	8004	9120	10405
506	2116	3270	5053	6528	8076	9159	10418
605	2143	3363	5136	6544	8213	9188	10493
723	2154	3573	5142	6848	8223	9316	10614
1114	2249	3800	5234	6950	8249	9425	10884
1168	2255	3855	5258	7016	8298	9488	10928
1188	2301	3995	5305	7039	8374	9507	10955
1351	2352	4012	5462	7056	8387	9657	11051
1372	2556	4031	5513	7183	8391	9701	11149
1451	2591	4048	5566	7399	8394	9725	11356
1452	2680	4049	5582	7505	8460	9810	11531
1577	2688	4139	5710	7540	8492	9821	11589
1637	2769	4231	5792	7543	8552	9880	11646
1725	2806	4328	6016	7560	8573	9934	11775
1778	2823	4359	6040	7657	8780	9937	11797
1783	2832	4494	6119	7714	8895	9970	11835
1791	2959	4530	6165	7770	8944	10069	11996

— ***Leon Bem***, starszy felczer, ***Karmelicka 19***, upoważniony został do stosowania ***Massażu*** we wszystkich wypadkach, zalecanych przez WW. Panów Lekarzy. 2166

Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5 (17) b. m., tj. we środę, o godzinie 4 po południu, na placu wyścigowym przed trybunami, odbędzie się sprzedaż koni wyścigowych pełnej i pół krwi ze znanych stajni. Sprzedaż prowadzić będzie dyrektor tattersalu p. K. Wodziński. 798r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Iza 17. — Weź *Tygodnik illustrowany* lipiec, sierpień zaraz. Zrozumiałaś już zemstę ohydnego hymenu? Tłómaczyć ci nie mogłem jaką byłaś. Teraz spowiedź całego życia. Koniec szałom. Miłość moja przestawszy być słabością, stała się siłą niezwalczoną, boś bezwzględnie inna niż wszyscy. Życie w zamian za zadość uczynienie tobie. W sierpniu mógłbym na tydzień wyjechać. Pomyśl. Przeczuciem obawiam się usłyszeć „nowiny" o tobie. Litości. 2160

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16 czerwca 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
" " " II	—.—	—.—
" " " III	—.—	—.—
" " " IV	—.—	—.—
" " " V	—.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.70	—.—
" " małe	96.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	101.[illegible]5	—.—
III " " " 100	101.50	—.—
4% nowa pożyczka	—.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 229[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 98[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 5[illegible][4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 15[8]
Od Obligów m. Warszawy 83[1]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 16 czerwca 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	—	—
" " wyborowa .	—	—	795	810
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	587	—
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	280	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	35	—	—
Słomy pud	25	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich,

MAJĄTEK ZIEMSKI,

w bardzo dogodnem położeniu, w bliskości Warszawy, przy kolei, dom mieszkalny i inne budynki murowane, ogrody owocowe i angielski z oranżerją, bez służebności, gospodarstwo płodozmienne. włók 55. Bliższych objaśnień udzieli właściciel w Hotelu Saskim, pod № 82, od godz. 9 do 11 i od 4 do 6. 838

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację lokali I-ej części Warszawskiej Straży ogniowej, od summy anszlagowej rs. 2,903 kop. 88.

Warunki licytacyjne i anszlag, moga być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1020r

NA SPACERZE.

Do Belwederu dążę tramwajem,
Chodnik z betonu wiedzie mię dalej,
Na szosie widno—bo gaz się pali,
Wieś—na wsi tramwaj, miasta zwyczajem.
Za dziesięć groszy mknę z miną panka.
Stacja! Bogucin, a tuż „Sielanka"
Nowa, istotnie wdziękiem jaśnieje;
Przyroda zdobi ją w zieleń, kwiaty,
W głębi bogato zdobne komnaty,
Przeróżnych świateł mnóstwo goreje.
I tu swobodnie za dziesięć groszy,
Mleko lub piwo pragnienie spłoszy.
Głodny—jeść proszę, jak śnieg nakrycie,
Wonieje kotlet z jarzynką słodką,
Gwarnie, tam młodzian ze swą pieszczotką
Snuje swą przyszłość i szczęścia życie.
Owdzie rodzina—tam śpiew radośny,
Oh! święć się poro szczęścia i wiosny.

1092R **KŁOS.**

Nagrody rs. 10.

Zgubiono lub skradzionym został weksel na 4,000 marek, akceptowany przez P. H. Arnheim w Berlinie, płatny d. 10 Października r. b., a przez p. G. W. Baruch in blanco żyrowany. Zastrzega się aby nikt takowego nie nabywał, kto doręczy powyższy weksel do Salomona Kohn, przy ulicy Solnej № 9, otrzyma powyższą nagrodę. Stosowne ostrzeżenie gdzie należy poczyniono. 843

Salomon Kohn, Solna № 9.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Bazylego Kriukowa,

podaje do publicznej wiadomości, że 6 (18) Czerwca t. r., tj. we Czwartek, o g. 9 zrana, sprzedanem zostanie przez publiczną licytację dębowe, bardzo okazałe i kosztowne urządzenie sklepowe, w domu № 7, przy ulicy Nowy-Świat.—Adw. Przys. S. Świderski. 840

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starego żelaza, surowca i mosiądzu, wydobytych z ziemi po zamknięciu starego wodociągu od summy rs. 2,547 kop. 52.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Wsrszawskim i w Gazecie Policyjnej. 978r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na oświetlenie naftą 132 latarń miejskich w r. 1892 i 1893, od rs. 12 kop. 70 za latarnię rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz latarń, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1057r

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach, dnia 18 (30) **Czerwca r. b. 1891**, o godzinie 10 rano, na risico dzierżawcy nie dotrzymującego warunków kontraktowych, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie folwarku **Rydwan** w powiecie Łowickim położonego, na czas do 19 Czerwca (1 Lipca) 1900 r. Licytacja rozpocznie się od rocznej summy dzierżawnej **rs. 1205 kop. 20.**

Mogą także ubiegający się o dzierżawę, składać opięczętowane deklaracje do godziny 10 zrana, dnia oznaczonego do licytacji.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązanym jest tytułem vadium złożyć w Zarządzie Księztwa lub załączyć do deklaracji gotowizną summę rs. 700.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego, w godzinach biurowych.

Skierniewice, 28 Maja (9 Czerwca) 1891 r. 1032r

Mamy honor podać do wiadomości, że celem ukrócenia niezmiernie rozpowszechnionych w ostatnich czasach **fałszowania i naśladownictwa** naszego porteru i piwa, takowe wysyłamy do Cesarstwa i Królestwa **nie w beczkach** lecz wyłącznie **tylko w butelkach** opatrzonych etykietami przez Departament Handlu i przemysłu w Petersburgu zatwierdzonemi, podług tu **obok zamieszczonego wzoru.**

Wszelkie naśladownictwa i podrobienia, na drodze karnej dochodzić będziemy.



A. LE COQ w Londynie.

Prawdziwe wyroby nasze znajdują się tylko w składach w Warszawie:

A. Bocquet, (W. Müller, (J. Rosenblum,
A. Hinz, (H. Neugebauer i S-ka, (Simon i Stecki,
K. Lesisz, (J. Purwin, (A. Stępkowski,
J. Lijewski i S-ka, (A. Roesler i S-ka, (Szulz i Zawadzki.

806R

OSTRZEŻENIE.

Wobec pojawiających się zażaleń, zwracamy **ponownie** uwagę Szanownych odbiorców naszego

Piwa butelkowego,

zwłaszcza biorących takowe **pośrednio nie wprost z browaru,** na baczne zwracanie uwagi, prócz Etykiety, **głównie na korki,** noszące wyraźny **stępel firmy** z jednej a z drugiej strony **Markę Fabryczną** zatwierdzoną przez Departament Minister. Przemysłu i Handlu.

1069R *HABERBUSCH & SCHIELE.*

MAGAZYN MEBLI HERMANA REISS,

231 R

Plac Zielony, Erywańska № 18, poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 548R

Do sprzedania, blizko m. Koła, gub. Kalisk.

Folwark 5-włókowy

128

wraz z całym zbiorem. Ziemia **dobra**, budowle **nowe**, plantacja drzew owocowych. Do kupna potrzebna suma **rs. 6,000** gotówką. Bliższych objaśnień udziela W-ny Władysław Pryliński w Budzisławie, pod Kołem.

NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYZKIEJ ZŁOTYM MEDALEM

MYDŁO CONGO

35 Kop. KAWAŁEK

PERFUMY CONGO

RUBLA FLAKON

GUSTAWA STUERMER w WARSZAWIE.

NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYZKIEJ ZŁOTYM MEDALEM

ZAKŁAD ODLEWANIA DZWONOW PELAGJI IW. USACZEWEJ,

w m. Wałdaju, gub. Nowogrodzkiej, przyjmuje zamówienia na odlew nowych i przelew starych dzwonów kościelnych, różnej wielkości, po cenach umiarkowanych, z rozkładem wypłaty dla instytucyj rządowych i społecznych.

Dostawę dzwonów kolejami żelaznemi zakład przyjmuje na siebie.

Wiele kościołów rzymsko-katolickich zaopatrywało się w dzwony mojego wyrobu, na co posiadam chlubne dokumenty. 771R

W dniu 3 Lipca r. b., sprzedaną będzie na żądanie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, przez publiczną licytację

NIERUCHOMOŚĆ

położona przy Alei Ujazdowskiej pod № 21 policyjnym, obejmująca 14700 łokci kwadratowych ogólnej przestrzeni, na której znajduje się dom mieszkalny jednopiętrowy z suterenami, stajnia, wozownia, oranżerja i treibhaus, oraz duży ogród. Pożyczka Towarzystwa wynosi rs. 25,000.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. **Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26.** 1033R

KAPSUŁKI GUYOT

Capsules Guyot

okrągłe wielkości pigułki, łatwe do połykania i bez zapachu. Pod cienką powłoką zawierają najczystszą norweską smołę pierwszorzędnego gatunku.

Przywóz do Rosji i sprzedaż smołowych kapsułek Guyota upoważniona.

Każdy flakon zawiera 60 kapsułek Guyota.

Poprzednio kapsułki te były czarne z nieprzyjemnym zapachem, teraz zaś są białe i mają wygląd cukierka.

Na każdej kapsułce wyciśnięty podpis Guyot.

Smoła zawarta w kapsułce łatwo się trawi przez najsłabsze żołądki.

Uwaga. Dzieci i osoby, któreby nie mogły przełykać tych pigułek, mogą korzystać **z Pasty Regnauld** (Pate Regnauld) produkowanej w Paryżu, przy ul. Jacob 19.

Wymagać na **etykiecie** znajdującego się tu podpisu w 3-ch kolorach.

We wszystkich aptekach

Hurtowa sprzedaż i fabrykacja w Paryżu, przy ulicy Jacob 19.

1029r

Dywany **krajowe** po cenach zniżonych.
Dywany **angielskie.**
Dywany **perskie.**
Firanki niżej cen kosztu.
Portjery **od rs. 5.**
Serwety **od rs. 1.40.**
Chodniki **od 14 kop.**
Kretony **meblowe.**
Juty **od 38 kop.**
Obicia **wełniane.**
Kołdry **od rs. 2.25**
Dery **od rs. 1.50.**

Taniej 10%—40%

Fabryczny Skład

DYWANÓW Z. KILTYNOWICZA,

№ 16, ulica MAZOWIECKA.

Kąpiele baltyckie Zoppot (Soboty).

Sezon od 15 Czerwca do 1 Października.

Malownicze położenie. Umiarkowane falowanie wody. Cieniste spacery i parki nad brzegiem. Zimne i gorące kąpiele morskie, solankowe i żelaziste, oraz dusze. Wodociągi. Oświetlenie gazowe. Teatr letni. Wielki steg morski. Komunikacja parowa morska. Wielki elegancki Kurhaus. Oświetlenie elektryczne ogrodu kuracyjnego i t. p. Codzienne koncerty kapeli kuracyjnej. Reuniony, wycieczki gondolami i t. p.—**W r. 1890 bawiło w kąpielach gości 6.500.** Dobre i tanie mieszkania. W roku bieżącym co Sobotę odchodzić będzie **bezpośredni** spacerowy pociąg **z Warszawy** do Zoppot i z powrotem.—Przekazy i czeki na Zoppot, wystawia w Warszawie dom bankierski **Stanisława Lesser.**—Prospekty wysyła i informacyj udziela

801R **Dyrekcja Kąpielowa.**

GŁÓWNY i NAJDAWNIEJSZY SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH.

Wieńce metalowe wielki wybór, z różnych liści i kwiatów złożonych, wielkości od 25 cm. do 120 cm. średnicy, cena tychże od 75 kop. do rs. 130, mogą być dodane **Szarfy i napisy** oraz **Gierlandy i Kwiaty** pojedyńczo, największy Skład i Wybór.

Fabryka Lamp, Latarń i Wyrobów Metalowych

998r **Nowy-Świat Nr 70,** **F. TRELLE.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b. o godz. 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację frontonów zabudowania warszawskiego policyjnego aresztu, od summy anszlagowej rs. 1,673 kop. 95.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu.—Tamże francuzki, angielki i niemki, poszukują miejsca na czas wakacyj. 17508

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Angielka młoda, muzykalna, może wyjechać na lato. Bracka 6, m. 16. 17791

Biuro rekomendujące nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 17770

Doświadczona nauczycielka z wyższym patentem, udziela lekcyj przez wakacje. Hoża 9, mieszk. 52. 17534

Korepetytor potrzebny do przygotowania chłopca do gimnazjum. Elektoralna № 4, w magazynie mód. 17817

Nauczycielka potrzebna do 2-ga dzieci, za skromne wynagrodzenie: mieszkania i życia, blizko Warszawy. Oferty proszę składać w kantorze pod S. L. 17699

Nauczycielka z patentem udziela lekcje matematyki, polskiego, niemieckiego, russkiego, francuzkiego. Mazowiecka № 1, mieszkania 4, od 6 ej do 9-ej. 17768

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 17752

Nauczycielka gimnazjum, osoba młoda francuzki, gruntownie matematyka, pragnie wyjechać na lato. Wiadomość: Senatorska 11, mieszk. 24. 17528

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, muzykalna, poszukuje miejsca od 1 lipca. Siedlce, Długa № 62.—L. E. 17001

Potrzebna jest na wieś na pięć miesięcy francuzka w średnim wieku. Wiad.: Chmielna № 10, mieszkania 4. Od godziny 9-ej do 2-ej po południu. 17769

Potrzebny student do udzielania korepetycyj chłopczykowi. Królewska № 1, m. 18. — Tamże do sprzedania różne meble. 1750r

Potrzebna nauczycielka robót, russka. Oferty: Kurjer „Roboty." 17731

Potrzebna na wieś, na czas wakacyj młoda francuzka, nie mówiąca po polsku, do jednej panienki dla konwersacji. Oferty pod lit. K. W. Błonie, poste-restante. 17325

Realista z patentem poszukuje kondycyj na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 73. Zakład reparacyjny. 17775

Student doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska № 4, mieszk. 4. 1789r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w Warszawie podczas letnich ferji. Wiadomość w Alejach Jerozolimskich № 70, m. 13. 1787r

Student russki, wyższego kursu, poszukuje lekcyj; zgadza się na wyjazd. Obożna 4, mieszk. 21. 17527

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj na wsi, na czas letnich wakacyj. Wyjechać może każdego czasu. Aleja Jerozolimska № 78, mieszk. 25 dla Z. P. 1738r

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie język russki, poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty Nowy-Świat № 21, mieszkania 30. 17725

Student matematyki poszukuje kondycyj na wyjazd. Widok 11—1. 17675

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 3, m. 7. 17723

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych, z upoważnienia władzy. Korepetytor stały, warunki przystępne. Zielna 13, mieszkania 5. 17745

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy Widok 24, m. 1. 17606

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj na wyazd. Hortensja 7, mieszk. 10. 17502

Uczeń VIII-ej klasy filologicznego gimnazjum, wyjeżdżając na wieś pod Ciechocinek, może zabrać ucznia niższych klas, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Skład papieru Bronikowskiego, plac Teatralny. 17656

W Otwocku podczas wakacji student posiadający języki będzie udzielać lekcje. Oferty: kantor Kurjera pod „Studentowi." 17782

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczniów szkół prywatnych i rządowych. Złota № 24—12 od frontu. 17480

Doniesienia osobiste.

Dla Zoljetki ostatni list z Warszawy od M. K. 17707

Dla Mikołaja Korczak list z dokładniejszą wiadomością na poczcie. 17797

Dla „Bronisławy" list wysłany. 17820

Dla Anieli Ż. list wysłany poste-restante od Norbertowa. 17819

Damajanti powtórny list zechce odebrać z poczty. 17835

Listy dla „Elle 25" i dla „Krakowianki W." na poczcie. 17513

List dla „Anastazji R." na poczcie. 17829

Pesymistka, Hebe i Eliza mają listy na poczcie. 17708

W-na M. Urbańska ma list poste-restante. 17821

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter znający języki polski, russki i niemiecki poszukuje zajęcia za miernem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod lit. Adam B. w Kurjerze. 17717

Bona francuzka poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi podczas lata. Marjańska 4, mieszk. 8 17790

Bona francuzka, paryżanka, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 17629

Człowiek młody, energiczny, znający dobrze gospodarstwo rolne, języki russki, polski, buchalterję, fach drzewny, posiadający chlubne świadectwa, rekomendacje, poszukuje posady. Złota 39, mieszk. 47. 17737

Człowiek młody, kawaler, znający doskonale służbę lokajską i wydoskonalony w myśliwstwie, posiada świadectwa dobre i rekomendacje wiarogodnych osób, poszukuje pracy od 1-go lipca. Oferty pod adresem „Myśliwy" przyjmuje kantor Kurjera. 17688

Dyrektor opery, nauczyciel śpiewu i muzyki, życzyłby przepędzić kilka miesięcy na wsi w zamożnym domu. Oferty: Kurjer Warszawski „Dyrektorowi." 17721

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 17559

Fotograf operator poszukuje miejsca i udziela lekcyj pp. amatorom. Oferty „Fotograf" przyjmuje Kurjer Warsz. 17571

Gospodyni znająca się dobrze na wszystkiem szuka miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer B. P. 17814

Młoda niemka szuka miejsca za bonę do dzieci, z dobremi świadectwami. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Polli." 17748

Młoda osoba, znająca języki polski, russki, francuski, poszukuje zajęcia w zakładach fotograficznych lub kasjerki. Na żądanie kaucja. Oferty pod lit. O. M. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 17633

Niemka z francuskim i szyciem szuka miejsca na wsi. Oferty poste-restante „Emilie." 17701

Niemka wykształcona poszukuje miejsca.— Oferty w Kurjerze G. R. 17684

Osoba młoda pragnie obowiązku za gospodynię lub pannę służącą, z dobremi świadectwami. Śliska 13, m. 14. 17780

Osoba mogąca złożyć rs. 1,000 w gotówce, szuka zajęcia kasjerki w poważnym, zamożnym interesie. Oferty proszę składać pod lit. A. B. № 1,000 w kantorze niniejszego pisma. 17772

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby. Długa 38—23. 17709

Panna, która kilka lat prowadziła samodzielnie większy interes w Warszawie, energiczna, posiadająca języki polski, russki, nieco francuski i znajomość buchalterji podwójnej, pragnie za skromne wynagrodzenie odpowiedniego zajęcia w handlu lub przemyśle. Może przedstawić poważne rekomendacje. Wiadomość: Plac Zamkowy № 93, sklep parasoli. 17160

Rządca, rolnik, z dwudziestoparoletnią praktyką, dobremi świadectwami, poszukuje posady w Cesarstwie. Łaskawe oferty proszę składać do fabryki rękawiczek Waśniewskiego, Szpitalna № 4. 17486

Rodowita angielka, inteligentna, życzy sobie zajęcia na godziny, po 30 kop. Plac Zamkowy 107. 17779

Wyjadę na lato do towarzystwa, dozoru lub nauki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Wieś." 17739

Wdowa po urzędniku poszukuje miejsca do wiekowej lub słabej osoby, do gospodarstwa lub dzieci, w mieście lub na wsi. Ciepła 14—1. 17438

Zecer obeznany z russkim i niemieckim, korektor, szuka stałego zajęcia. Oferty składać w Kurjerze dla „Zecera." 17695

Życzę przyjąć obowiązek rządcy jednego lub więcej folwarków, mając wieloletnie doświadczenie. Wiadomość: Elektoralna № 47 mieszk. 17. 17576

b) Z[illegible]wane.

Administratora poszukuję do zarządu majątkiem 50 wł. Proszę składać informacje w kantorze Kurjera pod napisem „Sumienny administrator." 17671

Chłopcy potrzebni zaraz do litografji Henryka Hohn, Elektoralna 3. 17653

Do restauracji zamiejskiej potrzebny zaraz przeważnie kobiecy chór dobrych śpiewaków lub orkiestra, komplet od czterech do sześciu osób. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „R. A. 100." 17630

Gospodyni wiejska potrzebna. Zgłaszać się można osobiście lub listownie: Podwale № 8, Kleszczyński. 17667

Jeometra poszukuje pomocnika do roboty polowej. Oferty proszę składać w Kurjerze pod napisem „Pomocnik jeometry." 17670

Kasjerka młoda, posiadająca języki polski i russki, może znaleźć korzystną posadę w poważnym interesie galanteryjnym. Tylko te oferty uwzględnione będą, które opatrzone nazwiskiem i dokładnym adresem, złożone zostaną pod lit. K. M. Ł. w kantorze niniejszego pisma. 17455

Na wyjazd potrzebna panna kompletnie uzdolniona w krawieczczyźnie, zaraz. Wiadomość: Wspólna 38, mieszk. 13. 17800

Osoby posiadające maszyny pończosznicze № 8 do 10, długości 30 cent., mogą znaleźć natychmiastową robotę. Panny umiejące robić pończochy na maszynie potrzebne zaraz. Wiadomość: Berg, Mazowiecka 14. 1751r

Potrzebna bona starozakonna, niemka lub z Kurlandji, z szyciem. Wymagalne świadectwa. Ul. Karmelicka № 4, m. 3. 17507

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do spódnic. Przechodnia № 1, pierwsze piętro. 17520

Poszukuje się sklepowej w średnim wieku do restauracji, przyjemnej powierzchowności. Wiadomość w restauracji, Plac Witkowskiego № 1. 17549

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Sienna 8, mieszk. 24. 17600

Potrzebny gorzelany kawaler od 1-go lipca. Bliższa wiadomość: Erywańska № domu 16, mieszk. 17 17651

Panny i uczennice potrzebne do sukien. Zielna № 24—6. 17743

Panna do szycia negliży potrzebna. Orla № 9, m. 2. 17751

Potrzeba uczniów do cukierni. Róg Nowego-Światu i Placu św. Aleksandra. 17698

Potrzebna jest panna do spódnic. Złota № 22, m. 1. 17668

Potrzebna jest bona niemka młoda. Nowy-Świat № 60, m. 3. 17672

Potrzebni są uczniowie od lat 13 do 15 do zakładu wyrobów bronzowniczo-cyzelerskich i drykierskich, dobrej konduity, pierwszeństwo z prowincji. Na warunkach: lat 4 nauki, uczeń na miejscu dostaje życie przyzwoite i mieszkanie. Żądane jest wynagrodzenie za pierwszy rok nauki. Przyjmuję także na krótszy termin nauki uczniów, którzy nie są używani do żadnych posyłek. Nowolipie № 8, nowy. 17677

Potrzebna panna zdolna do sukien i podręczne. Ul. Bracka № 3, mieszk. 14. 17830

Potrzebny ekonom pojedyńczy z kaucją rs. 60. Świętokrzyzka 35, Barański. 17663

Potrzebny uczeń biedny, który wyszedł z gimnazjum filologicznego z piątej lub szóstej klasy, lat około 17, blondyn, katolik. Oferty: Kurjer „Utile." 17818

Potrzebna jest maszynistka zaraz do bielizny. Ul. Długa № 10, m. 49. 17694

Panny zupełnie uzdolnione do staników potrzebne do pracowni Sokołowskiej, Warecka № 14, m. 3. 17683

Potrzebna panienka uzdolniona do szycia gorsetów, z maszyną. Leszno 39. 17680

Panny do sukien damskich i ubrań dziecinnych potrzebne, zdolne mogą otrzymać obiad. Jasna 5, mieszk. 6. 17822

Potrzebna wykończarka do pończoch. Krucza 5, m. 27. 17812

Potrzebna uczennica do krawieczyzny. Nowy-Świat 62, m. 35. 17786

Potrzebny gorzelany do majątku w gub. zacn., tylko opatrzeni dobremi świadectwami mogą się zgłaszać. Nowy-Świat 41, mieszk. 10, od 9 do 11-ej. 1748r

Potrzebna zaraz dobra prasowaczka. Nalewki № 9. 1747r

Potrzebny wolontarjusz lat 17—20, chrześcjanin. Skład dywanów, Kotzebue 2. 1746r

Rządca z kaucją rs. 600 potrzebny jest zaraz do jednego z większych domów w dzielnicy staromiejskiej. Oferty pod napisem „Rządca 600" proszę składać w Kurjerze Warszawskim. 17669

Upinaczka wykwalifikowana, z wysokiem wynagrodzeniem i życiem, potrzebna zaraz na stałą posadę. Leszno 4. 17753

Urzędnik kancelaryjny, poprawnie i pięknie piszący po polsku i russku, obeznany z rachunkowością, potrzebny zaraz. Wiadomość: Królewska 33, m. 4, od 2—4-ej po poł. 1740r

Zdolne i podręczne staniczarki potrzebne zaraz. Chmielna 62, m. 4. 17735

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki, spódniczarki, podręczne. Gartkiewicz, Marszałkowska 145. 17773

Kupno i sprzedaż.

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 16306

Adres. Magazyn mebli P. Globus, Bielańska 5. Wielki wybór mebli i luster, od najwykwintniejszych do skromnych, ceny niskie. 1611r

Adam Kempiński, Senatorska róg Bielańskiej. Najtaniej naczynia kuchenne i na rozpłatę. 1348

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

A) Jersey'e poleca pracownia sióstr Badior. Tamże przyjmuje się zamówienia na żakiety, płaszcze i okrywki z powierzonych, jak i własnych materjałów. Fasony najświeższe.—Erywańska 9, mieszk. 4. 17186

Amerykan mało używany jest do sprzedania, fabryka Romanowskiego. Ulica Jasna № 7, Wiadomość u stangreta Stanisława. 17806

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Antyki, meble, bronzy zbywam. Zielna 20, m. 28, od 11—2-ej. 17166

Adres: Trębacka 3. Kupuję, sprzedaję tanio garderobę damską mało używaną. 17124

Bardzo tanio! Z powodu wyjazdu sprzedaje się kasa ogniotrwała moskiewskiej fabryki San-Galli i inne rzeczy. Żelazna 93, mieszkania 16. 17258

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 21, u lakiernika. 17792

Bilard w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 52, w restauracji. 17822

Biurko inkrustowane Ludwik XV, obrazy, akwarelle, lustra, dywany, zbroje, porcelana, sztychy, minjatury, sprzedaje się bardzo tanio. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 17815

Bordo suknia za 7 rs. Hoża 10, mieszkania 14. 17813

Bryczka jednokonna na resorach, szydłowieckiej fabryki, prawie nowa, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w handlu win W. Czerskiego i Ski, Nowy-Świat № 58. 17724

Bicykl angielski 50 cali, gałkowy, mało używany, do sprzedania tanio. Złota 30, mieszkania 29. 17828

Chcę kupić skrzypce stare. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. W. 17441

Całe umeblowanie salonu, meble orzechowe i fortepian machoniowy do sprzedania niedrogo. Krucza № 40, mieszk. 1. 17435

Ceter czarny, szczeniak, do sprzedania. Królewska 31, skład broni. 17799

Cetry czystej rasy do sprzedania. Jerozolimska 35. 17747

Czysta 2. Materace z wełny roślinnej drelichowe rs. 2.80, 3.50, 4, normalne rs. 5, stopniowo po rublu wyżej. Wrotnowski, wielka wystawa okratowana. 15522

Dorożka do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 49. 17266

Do sprzedania z powodu wyjazdu różne meble. Marszałkowska 123, obejrzeć można od 10 do 12-ej i od 4 do 6-ej, szwajcar wskaże. 17557

Do sprzedania meble, obrazy, marmury, szkło, porcelana. Chmielna 36—1, od 1-ej do 5-ej. 16880

Dwa łóżka orzechowe z materacami, umywalnia z płytą marmurową, lustro i szeslong do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 109, w księgarni. 17767

Do sprzedania urządzenie sklepowe, składające się z 6-iu szaf oszklonych i 3-ch kontuarów, schody kręcone nowe. Tenże lokal do wynajęcia z urządzeniem gazowem od 1-go lipca r. b. Ul. Mylna № 9. 17488

Do sprzedania biblja, maszyna do szycia, płaszczyk kortowy, sztućce frażetowskie.—Krucza № 34, wiadomość u stróża. 17700

Fortepian o 6-iu oktawach Buchholtza, do sprzedania tanio. Ciepła № 8, mieszk. 8, od frontu. 17682

Fortepian do sprzedania mało używany. Żórawia № 43, m. 25. 17278

Fortepian krótki A. Hofera do sprzedania. Długa 18, m. 37. 17750

Fortepian do sprzedania za rs. 40. Ul. Aleksandrja № 7, m. 4. 17805

Fortepian krótki, bardzo dobry, rs. 280. Freta 18, m. 7. 17783

Fortepian Kralla i Seidlera o 7-iu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za 240 rs. Freta 47, m. 15. 17439

Firanki odpasowane i na łokcie w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych, poleca Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1639r

Gimnastyka pokojowa z całem urządzeniem i kornet-piston do sprzedania bardzo tanio.—Hoża 16, m. 2. 17803

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Zielna 24. 17811

Garnitur mebli jesionowych, łóżka żelazne, lustro. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 17807

Garnitur mebli, palto, suknie do sprzedania. Złota 16, mieszk. 5. 17728

Jest do sprzedania młoda buldoczka cwajnos. Ul. Włodzimierska № 12, mieszk. 16. 17696

Jest do sprzedania niedrogo cytra. Wiadomość: ulica Hoża № 14, mieszk. 8. 17762

Jest do sprzedania kozetka i dwa fotele u tapicera, Niecała № 3. 17816

Jest do sprzedania bryczka nowa, kształt amerykana, za przystępną cenę. Żelazna № 89, u lakiernika. 17019

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 774r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kareta trzyosobowa używana tanio do sprzedania. Miodowa 15, biuro właściciela domu, od 10 do 5-ej po poł. 1752r

Kanapa, 6 krzeseł 2 fotele machoniowe za rs. 15, komoda machoniowa rs. 8. Jerozolimska № 67, mieszk. 22. 1744r

Ktoby miał do sprzedania bilard karambolowy, mały, w dobrym stanie, nadeśle cenę pod adresem: Tymieniecki w Niekłaniu, stacja dr. żel. iwangr. dąbr. 17729

Kuców para bardzo ładnych, zdatnych do wierzchu i zaprzęgu, jest do sprzedania. Widzieć można przy Alei Róż № 8. 17827

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze Stanisława Baumgart (syna, ulica Chłodna 40 15862

Kocz z fordeklem za rs. 100 do sprzedania w lombardzie, Przemysłowa 31. 17697

Losu 4 ćwiartki jest do odstąpienia. Nowy-Świat 41, w sklepie porcelany. 17660

Łóżko francuskie, prawie nowe, do sprzedania za rs. 30. Biała 2, mieszk. 10. 1728r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17824

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 17598

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13. w bramie na lewo. 17619

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16737

Meble pozostawione do sprzedania z trzech pokoi. Ulica Jasna № 12, wiadomość u rządcy domu. 1417r

Maszyny Singera nożne rs. 35 z gwarancją. Mazowiecka № 2, u Kosińskiego. 14875

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 17616

Mebli garnitur, sofa, otomana, szeslong, kozetka, dwa krzesła, kredens, tanio. Krucza 20, w składzie węgla. 17808

Meble do sprzedania. Od godz. 12—3-ej. Nowy-Świat № 16, m. 33. 17716

Okna i drzwi balkonowe stare do sprzedania. Graniczna № 6, u stróża. 17705

Otomana i szeslong skórą amerykańską kryte, urzędowej roboty, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Żelazna 30, mieszkania 4. 17686

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Pianino krzyżowe nowe, z moderatorem, do sprzedania oraz przyjmuje reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 15108

Powóz jedno lub parokonny, mocny, lekki, osie oliwne, wóz jednokonny, wózek czterokołowy, ręczny, liberja, chomont roboczy, kredens orzechowy, hamak, do sprzedania. Krucza 7. 17385

Pianino zagraniczne do sprzedania. Orla 6, Krause. 17329

Paki, skrzynie i rogóżki tanio do sprzedania. Chmielna 76, mieszk. 34. 17719

Powozik elegancki, nowej konstrukcji, prawie nowy, urzędownie dla własnego użytku zbudowany, może być nabyty za przystępną cenę. Wiadomość przy ul. Krochmalnej № 36, u stróża. 17718

Pianino nowe rs. 300. Szkolna 7, mieszkania 13. 17693

Paka od fortepianu do sprzedania. Wiadomość: Freta 29, w aptece. 17690

Pudel biały, rasy czystej, do sprzedania. Ul. Widok № 2, m. 11. 17833

Rower nowy, renomowanej fabryki, tanio do sprzedania. Wiadomość w składzie płótna, Senatorska 32. 17736

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Szafy apteczne z utensyljami do sprzedania mogą być i na inny użytek. Wiadomość Sienna 89, u stróża. 17517

Skrzypce stare, artystyczne, tanio do sprzedania. Krucza 37, u felczera. 173?r

Szory angielskie, parokonne, czarne, do sprzedania tanio. Twarda № 46, mieszkania 15. 17759

Suknia jedwabna czarna do sprzedania tanio. Tamka 46, w sklepiku. 17758

Są do sprzedania dwa garnitury i inne meble. Chmielna 44—3. 17809

Tanio do sprzedania fortepian koncertowy z blatem metalowym. Chmielna 45, mieszkania 8. 17749

Umeblowanie trzech pokojów, roboty kościelne, serwety fantazyjne, halki, szynel i mundur dla filologa średniego wzrostu, b. tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Żórawia № 3, m. 23, od 12—5-ej. 17789

Wielką Encyklopedję Orgelbranda kupię.—Adres z oznaczeniem ceny proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Encyklopedja." 17766

Wózek dziecinny w dobrym stanie i żakiecik damski tanio sprzedam. Smolna 28, mieszkania 9. 17756

Wolancik lekki, petersburski, na jednego konia, jest do sprzedania u F. Wierzbickiego, wprost Promenady za rogatką Belwederską. 17544

Z powodu zmiany posady sprzedam tanio garnitur czarny orzechowy, łóżka, szafę, krzesła, stół dębowy, różne meble. Krucza 21, mieszk. 50. 17741

Z powodu wyjazdu do sprzedania 3 dywany perskie, 4 poduszki perskie ręcznej roboty, obrus perski, lustra, kryształ kaukazki i umywalnia porcelanowa. Żelazna 93, m. 16. 176?

Z powodu wyjazdu garnitur, cztery krzesła, kanapka i otomana bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście 16, mieszkania 8, między 4—6-tą. 17687

Z powodu zwinięcia interesu tania sprzedaż mebli po cenie niżej kosztu. Marszałkowska № 140. 15301

2.95 Materace z wełny drzewnej szczuczyńskiej preparowanej, z trzech poduszek płóciennych, 3.75 drelichowy. Wyłączna sprzedaż u J. Chełstowskiego, Czysta 4, w składzie pościeli. 1134r

Interesa handl. i mająt.

Apteki kupna z obrotem 5 do 7,000 rs. poszukuje się. Wiadomość: W-ny Skomorowski, Pokorna № 12. 16710

A) Potrzebny wspólnik z kapitałem 6 do 10 tysięcy dla powiększenia interesu handlowego. Gwarantuje się 50% zysku. Oferty W. Z. 15 w Kurjerze. 17621

A) Kawiarnia do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Długa № 4. 17309

Aeronauta do spadochronu poszukuje wspólnika z niewielkim kapitałem. Oferty: Kurjer „Aeronauta." 17785

Cegielnię nowego systemu, patentowanego za granicą, z piecem kamerowym do miału węglowego, ogrzewającym zarazem budynek, w którym i zimą cegłę produkować można, ktoby sobie życzył urządzić, raczy zostawić swój adres w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1742r

Domek z zabudowaniami gospodarskiemi i z ogródkiem lub bez kupię. Oferty w Biurze ogłoszeń pod „Domek." 1745r

Do sprzedania kolonja 35 mórg, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i domami na letnie mieszkania, blisko Warszawy, okolica lesista, komunikacja kolejowa i szosowa. Wiadomość: ul. Miodowa № 12, wprost sądu okręgowego, w składzie farb H. Osińskiego. 17206

Do odstąpienia w gubernji radomskiej za 300 rs. sklep spożywczy, opał, mieszkanie bezpłatne, długi poręczone. Oferty pod „300 sklep" przyjmuje i objaśnień udzieli Kurjer Warszawski. 16508

Do sprzedania pralnia bielizny Michaliny Wawrzyniak. Ul. Piwna № 26. 17681

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, tanio. Wiadomość: ul. Grzybowska № 70, m. 39. 17691

Do sprzedania folwark Boża Wola (Kowaleszczyzna), gub. warszawskiej, powiatu radzymińskiego. Ornego pola, odpowiedniego pod każde zboże dwie włóki, łąk dwukośnych trzy włóki, z zabudowaniami, z inwentarzem, z meblami i ze wszystkiemi przyrządami gospodarskiemi. Ogród owocowy bardzo korzystny i pasieka z pszczołami. Wiadomość na miejscu. 14857

Dom dający 14,000 rs. dochodu, w środku miasta, do sprzedania lub na zamianę na majątek ziemski w południ.-zach. kraju. Adres: Kijów, Michajłowskaja № 16, do właściciela domu. 16779

Folwark niewielki, w pięknem położeniu, pozostawiony ze stowłókowego majątku, blisko miasta, dobrze zagospodarowany, z ładną rezydencją, zabudowaniami murowanemi, obszernym ogrodem, parkiem, sadzawkami zarybionemi, łąkami i prawem propinacji, jest do sprzedania lub zamiany na dom w mieście gubernialnem, gdzie są szkoły, bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość osobiście lub listownie u właściciela na miejscu, powiat grójecki przez Mogielnicę w Miechowicach. 1725r

Jest do wypożyczenia rs. 1,000 na hypotekę w Warszawie. Wiadomość w kancelarji notarjusza Normarka. 17804

Jest do wydzierżawienia od św. Jana, przy szpitalu w Tworkach, sklep spożywczy, wraz z domem zajezdnym.— Wiadomość na miejscu. 17413

„Konkurencja", kantor przewozowy, Zielony Plac 11, przewozi wszelkie towary, meble i t. p. Uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po bardzo niskich cenach. Pakuje szkło, meble, lustra, fortepiany i t. p. 156?r

Kawiarnia wraz z mleczarnią, wyrobami cukierniczemi, dobrze procentująca, na pierwszorzędnej ulicy, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła po-bernardyńskiego. 17478

Krowiarnia przy ulicy Elektoralnej № 4, z wyrobioną klijentelą, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Miła № 7, w składzie węgla. 17768

Korzystny interes na razie. Wiadomość: ul. Piwna № 27, w składzie farb. 17761

Korzystne!!! Interes handlowy, od lat kilkunastu egzystujący, z wyrobioną klijentelą, jest do odstąpienia zaraz. Kapitał potrzebny około 15.000 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, w składzie obić papierowych. 1378r

Majątek ziemski, 13 włók, do wydzierżawienia na korzystnych warunkach zaraz. Wiadomość: Mokotowska 52, mieszk. 2. 17.582

Magle są do sprzedania z ładnem mieszkaniem. Ul. Szpitalna № 4. 17679

Magle do sprzedania z powodu słabości. Ul. Wspólna № 13. 17832

Majątki różnej wielkości do sprzedania, dzierżawy do wzięcia. Nowy-Świat 45, mieszkania 3. 17788

Magle do sprzedania, istniejące lat 12. Ul. Chmielna № 18. 17654

Na 12% jest do sprzedania dom murowany w centrum miasta, położony w mieście powiatowem gub. płockiej, mieszczący w sobie sklepy, zajazd, hotel, handel win i kolonjalny oraz cukiernię, przytem ogród fruktowy i warzywny. Szacunek ogólny rs. 20,000, do kupna potrzebny kapitał rs. 10,000. Wiadomość: ulica Kapitulna № 6, m. 9, od godz. 3—8-ej. 15782

Nieruchomość № 925, ul. Chłodna, dochód 3,200 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszk. 10. 16879

Nowogrodzka 23. Krowiarnia z klijentelą do sprzedania. 1687r

Plac blisko Nalewek, z posesją przy ulicy Miłej Wąskiej № 2277/25, łokci kwadratowych 2,100, sprzedany będzie przez licytację od rs. 500 w sądzie okręgowym, w wydziale V-ym, dnia 6 (18) czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana. 17657

Potrzeba 3,000 na pierwszy numer domu drewnianego, na 12 procent, bez pośrednictwa. Nowolipie 45, m. 36, od 3—5-ej. 17796

Poszukuję osoby inteligentnej z kapitałem kilkuset rubli, do interesu korzystnego, ze względnym udziałem w zyskach. Nowolipie 15, mieszk. 19. 17794

Potrzeba 7,000 rs. na pierwszy numer hypoteki na dom murowany, bez pośrednictwa.—Nowolipie № 34, m. 20, od 3 do 6-ej. 17764

Rubli 4,000 są do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleja Jerozolimska № 78, m. 9. 17692

Rubli 21,000 potrzeba na 135,000 na pierwszym numerze hypotecznym. Procent zagwarantowany na dochodach kontraktowych. Hoża 32, m. 20, od 4—6-ej. 17702

Rubli 2,000 potrzeba jest na 1-szy numer po Towarzystwie majątku ziemskiego w powiecie łódzkim. Wiadomość: Kościelna № 12, mieszkania 30, w Warszawie, od 1 do 3-ej po południu. 17742

Rubli 8,000 potrzeba na spłatę, bez pośrednictwa, na 1-szy numer po Towarzystwie, procent umiarkowany. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod № 8,000. 17302

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat trzynastu w jednem ręku, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia; tamże rządca kawaler szuka obowiązku.—Nowolipie № 54, sklep wiktuałów. 17359

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz bardzo tanio z powodu wyjazdu. Leszno 72. 1718r

Sprzedaję dom dwupiętrowy murowany z cukiernią i ogrodem. Smoleńsk, Błagowieszczeńska ul. 17287

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Leszno 69. 17279

Sklep do sprzedania w każdej chwili. Elektoralna № 43. 16876

Sklep kolonjalny dystrybucyjno-spożywczy z wyrobioną klijentelą tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Żelazna № 89, w fabryce wyrobów metalowych u p. Królikowskiego. 16825

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Żelazna 52. 16849

Sklep spożywczo-kolonjalny w mieście powiatowem, przy kolei. W mieście stoi brygada artylerji i pułk kawalerji, w bliskości kolonja inwalidów kolejowych. Gotówki potrzeba 3,000 rs. Wiadomość: Krucza 31—7, od 1-ej do 5-ej. 17311

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ulica Nowolipki № 46. 17826

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy fabryce do sprzedania. Ul. Świętojerska № 12. 17831

Sklepik spożywczy sprzedam tanio. Tamka № 46. 17757

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, do sprzedania. Bracka № 21. 17738

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości za przystępną cenę, komorne tanie. Marjensztadt № 11. 17733

Szynk do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 62. 17810

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, kilkanaście lat egzystujący, ładne, tanie mieszkanie, sprzedam niedrogo. Żelazna № 46. 17776

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Bednarska 28. 17665

Sklep sprzedam albo przyjmę inteligentną wspólniczkę. Wiadomość: Wspólna 10, mieszkania 10. 17676

Skład węgla z mieszkaniem sprzedam za 400 rs. Sienna № 13, w krowiarni. 17673

Willa murowana w Sielcach № 14, za rogatką Belwederską, przy drodze Książęcej i przed samym przystankiem kolei konnej wilanowskiej Bogucin, składająca się z 5 pokojów, 2 kuchni, dużej werendy i ogrodu, do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość na miejscu lub Włodzimierska 10, mieszk. 5. 17734

Wskutek nabycia własności sprzedam razem albo oddzielnie magle i sklepik w miejscu wyrobionem, między fabrykami, które trzymałem lat 13. Ul. Solec № 41. 17503

Z kapitałem dwóch lub trzech tysięcy rubli chcę przystąpić do interesu pewnego. Oferty Kurjer Warszawski lit. Z. Ż. Ź. 17.98

3 kolonje po 13 mórg do sprzedania razem lub częściowo, powiat sochaczewski. Chmielna 49, m. 33. 17825

Lokale.

Anons. Sklep obszerny z dwoma pokojami, piwnicami, przy ulicy Nalewki do odstąpienia od św. Jana. Oferty: Kurjer „Sklep.” 17261

A) Salon, gabinet, przedpokój, razem lub oddzielnie. od 8 lipca. Dzielna 22—5. 17746

Aleksandrja 14, mieszkania 25, 1-e piętro. Pokój umeblowany, w środku miasta, dobre powietrze, wygodka; tamże kwiaty do sprzedania. 17784

Chmielna 5. Zaraz do najęcia. Pokoje kawalerskie oraz z cygankami od 7 rubli. 17722

Dla przyjezdnych pokoje z życiem dziennie rubla. Świętokrzyzka 19, m. 19. 17617

Do wynajęcia 2 pokoje z waterklozetem, na 1-m piętrze. Mazowiecka № 6, m. 1. 17482

Dwa pokoje frontowe, dwa i jeden z kuchniami, pierwszo-piętrowe i parterowe. Nowy-Świat 25. 17382

Do wynajęcia od 8 lipca do paździenika dwa ładne pokoje umeblowane, z fortepianem, kuchnią, przedpokojem, spiżarką, zlew, wodociąg, 12 rs. miesięcznie. Chłodna 54, mieszkania 19. 17419

Do odnajęcia trzy pokoje ładnie umeblowane, z kuchnią i przedpokojem, na czas wakacji lub dłużej. Złota 46, m. 16. 17384

Do wynajęcia od 1 lipca 1891 r. śpichrz obszerny, na skład materjałów niepalnych, oraz 3 duże piwnice. Wiadomość: ulica Zielna № 25. 17073

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. następujące lokale: za rs. 900 na 2-m piętrze od frontu 9 pokoi, pasaż, waterklozet, przedpokój i kuchnia, 2 piwnice, górka osobna i duża wspólna; za rs. 400 na 1-m piętrze 4 pokoje, wygódka, kuchnia, piwnica i góra; za rs. 240 na 1-m piętrze 2 pokoje, kuchnia, piwnica i górka osobna; we wszystkich lokalach urządzenia gazowe, krany wodociągowe i zlewy. Wiadomość na miejscu. Orla № 8. 17430

Do wynajęcia salon z meblami lub bez, może być z fortepianem, z frontowem wejściem, zaraz. Wiadomość: Senatorska № 28, mieszkania 7. 17763

Dwa pokoje z alkową, przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem do wynajęcia. Żórawia 34, m. 33. 17780

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość: Ogrodowa, róg Białej 11. 16701

Jest do odstąpienia mieszkanie: składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni ze wszystkiemi wygodami. Ulica Kaliksta № 17. 17277

Letnie mieszkanie w Brwinowie, samo w sobie, w domku murowanym, 3 pokoje, kuchnia, werenda, altana, w ogrodzie; drugie 3 pokoje, kuchnia, werenda duża. Oba lokale umeblowane, w dużym ogrodzie Wiadomość w Brwinowie u dróżnika przystanku. 17774

Letnie mieszkania skutkiem spóźnionej pory za polowę ceny do wynajęcia. Produkta na miejscu. Komunikacja pół godziny od Warszawy. Wiadomość: Sienna 19, m. 8, od 2-ej do 5-ej z południa. 17714

Letnie mieszkania. Świętokrzyrzka 35. Barański. 17661

Letnie mieszkanie w Dworkach Andriollego pod Otwockiem, nad Świdrem. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia 2 lub 3 pokoje, elegancko odnowione, z werendą i kuchnią za przystępną cenę. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1685r

Mieszkania za rogatką Mokotowską przy remizie tramwajowej № 4, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia; 1 pokój, kuchnia; 3 pokoje, kuchnia ze zlewem i balkonem, widok na Belweder. 17726

Mogę zabrać na letnie mieszkanie do lasu sosnowego panienkę, blizko Warszawy, w domu guwernantka niemka. Tamże oddam pokój w lesie na lato za 20 rs., na żądanie stołowanie. Aleja Jerozolimska № 8, stróż wskaże. 17360

Nowogrodzka № 21,—4 pokoje, przedpokój i kuchnia z wygodami, front—i 3 pokoje przedpokój i kuchnia, w oficynie, 3-e piętro, od św. Jana. 17823

Na dwa miesiące z powodu wyjazdu do najęcia w blizkości ogrodu Saskiego, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia z meblami, za cenę 30 rs. miesięcznie. Królewska 45, mieszkania 15. 1649r

Od św. Jana poszukuje się mieszkania, składającego się z 3 lub 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami, w środku miasta. Oferty nadsyłać proszę do magazynu mebli Załęskiego i S-ki, Marszałkowska 137. 1724r

Od 1-go lipca 2 pokoje, balkon, przedpokój i kuchnia 13 rs. miesięcznie, 2 pokoje i kuchnia za 9 rs. miesięcznie, przy ul. Hrubieszowskiej, z widokiem na ogrody, pod № 4|5459 zaraz za Wolską rogatką. 17440

Od 1-go lipca r. b. przy ulicy Żórawiej № 29, na 1-m piętrze, front, do wynajęcia 6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, spiżarka, dwa schowanka, wygódka, piwnica; 4 pokoje, parter, przedpokój, kuchnia, pasaż, schowanko, piwnica, wodociągi, zlewy. Wiadomość u stróża. 17778

Od 1-go lipca, Hoża № 56, na parterze od frontu 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, pasaż, 2 zachowanka, piwnica, góra wspólna, wiadomość u stróża. 17704

Od 1-go lipca na 1 piętrze 6 dużych eleganckich pokojów z 2-ma balkonami, werenda oszklona z wszelkiemi wygodami. Ulica Oboźna 5. 17515

Od 1-go lipca 2 pokoje z kuchnią, od rs. 11 do 12. Pokoje z kuchniami od rs. 8 i kawalerskie. Pańska 86. 17299

Panienka lat 11—14 uczęszczająca na pensję, może znaleść pomieszczenie i opiekę. Zapewnia się fortepian i konwersację francuzką. Wspólna 19, mieszkania 15, od 9—1, do 20-go czerwca. 17286

Piwnice do wynajęcia od 1 lipca. Daniłowiczowska 7. 16874

Po 9 pokoi dwa mieszkania, gaz, łazienki, wszelkie wygody, na 1-m i 2-m piętrze. Nowogrodzka № 20, od 1 lipca 1891 r. do wynajęcia. 17007

Pokój do wynajęcia od 1 lipca, wejście oddzielne ze schodów frontowych. Krochmalna 48, mieszkania 10, pierwsze piętro, (róg Żelaznej), od 2-ej do 4-ej. 17740

Piekarnia z dwoma sklepami do wynajęcia od 1-go lipca. Nowomińsk, ulica Karczewska, w domu Ch. Perkal. 17732

Pokój elegancko umeblowany, do najęcia zaraz. Złota 16, mieszkania 5, drugi dom od Marszałkowskiej. 17727

Pokój z meblami, usługą i samowarem, w każdym czasie do najęcia. Ul. Marszałkowska 139, m. 5. 1749r

Pokój z przedpokojem—oraz pokój umeblowany do wynajęcia. Jerozolimska 25, mieszkania 21. 17795

Pomieszczenie dla przyzwoitej panny przy wdowie. Wielka 45, m. 22. 17777

Przy inteligentnej familji oddzielny pokój z usługą etc. dla panien, może być i opieka, 9 rs. miesięcznie. Wspólna 14, m. 10. 17109

Spichrz duży, murowany, świeżo wyrestaurowany, zdatny na skład cukru, spirytusu, mąki i t. p., do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość: Żelazna 88, róg Nowolipia, skład desek. 17715

Tanio do odstąpienia od 1 lipca 7 lub 5 pokoi, z 3 wejściami, balkonami, łazienką i wieloma innemi wygodami. Widok 21. 17781

Trzy pokoje frontowe od 1 lipca, do wynajęcia kwartalnie lub rocznie. Senatorska № 11, mieszkania 15, 1-sze piętro. 1606r

Wozownia obszerna na skład, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Elektoralnej № 13. 17462

W domu przy ulicy Marszałkowskiej № 117, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal, składający się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni; 2 pokoje dla służby, z wszelkiemi dogodnościami w domu skanalizowanym. Cena umiarkowaua. Wiadomość na miejscu, w sklepie p. Marcinkowskiego. 1726r

W lesistem pięknem położeniu blizko kolei, letnie mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, nader korzystne. Chmielna 28, 5. 17116

Wynajmuje za 40 rubli kwartalnie od 1-go lipca 2 pokoje umeblowane, kuchenka, dom w ogrodzie. Marszałkowska 71, mieszkania № 3. 17760

3 pokoje elegancko umeblowane, do wynajęcia od 23 czerwca. Widok 9, m. 4. 1710

4 pokoje z kuchnią i wszystkiemi wygodami do wynajęcia. Leszno 33. 1730r

5 pokoi na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Ul. Żórawia № 34. 17525

5 pokojów, waterklozet, parter; 4 pokoje, 1-e piętro; 2 pokoje 1, 2 i 4 piętra z przedpokojami, wodociągiem, spiżarkami i wygódkami do wynajęcia od 1 lipca. Krucza 13. 17710

Doniesienia rozmaite.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 16359

Akuszerka w średnim wieku, życzy dozorować osobę chorą, jadącą do Karlsbadu. Posiada obce języki. Nowy-Świat 30, m. 15. 17408

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczeuie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 16919

Akuszerka F. Lubelska, 16 Nowolipki, przyjmuje panie spodziewające się słabości i na czas dłuższy, z umieszczeniem dziecka, ceny przystępne, w pokojach osobnych i wspólnych, dla niezamożnych ustępstwa, dyskrecja zapewnia się bez legitymacji. 17787

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 17802

Bez wyprzedaży. Firanki nie zleżałe, nie wysortowane, ale najtrwalsze po 10 kop. łokieć. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Bez wyprzedaży. Portjery nie zleżałe, gustowne, para od rs. 4.75. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Bez wyprzedaży. Serwety po rs. 1,25. Chodniki od kop. 12. Kołdry od rs. 2. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Chcę egzercytować na fortepianie. Oferty pod „Egzercytowanie” przyjmuje Kurjer Warszawski. 17793

Dnia 22 b. m. zginął mops, wabi się „Amik,” uprasza się o odprowadzenie za nagrodą. Ulica Hoża № 28, do Rogalewicz. 17765

Dla pp. właścicieli domów. Tabliczki ustępowe nowego przepisu, sztuka 30 kop. Podwale 34. Fabryka Bartłomieja Krynickiego. 1675r

Fabryka parasoli, parasolek, poleca po cenach przystępnych, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu. 17771

Fabryka wód mineralnych, Mirowska № 3 telefonu 600.—Za dobry wyrób i wielką produkcję, na wystawach: Paryzkiej i Krajowej nagrodzona medalami, wyrabia wody mineralne sztuczne, tego samego składu i działania co wody naturalne. Ekspedycja szybka i akuratna. W. Karpiński, magister farm. 17263

Herbatę chińską karawanową, ze świeżo otrzymanych transportów poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84. 15730

H. Dutkiewicz. Krawiec męzki, przyjmuje wszelkie obstalunki i odnowienia. Wykończa starannie i niedrogo. Krakow.-Przedm. 15, mieszkania 4. 17744

Massażysta specjalnie reumatyzmu, wyjechałby z zamożnym chorym. Świętojerska 14. Szkoła. 17542

Monogramy gotowe na zamówienie, znaczenie wykwintne. L. C. Bronikowska. Erywańska № 18. 17713

Na popis! Fartuszki białe w wielkim wyborze. L. C. Bronikowska. Erywańska 18. 17711

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa” z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1644r

Przyjmuje zamówienia na wyroby skórzano-galanteryjne, jak: portmonetki, portfele, portecygary etc., oraz wszelkie odnawianie i reparacje takowych. Elektoralna 6, m. 8. 17706

Proszę odprowadzić za nagrodą psa, dogcharta, piaskowego, brwi, oczy podpalane. Obroża najzylbrowa, nazwisko właściciela wyryte. Wybiegł w piątek. Hertz. Jasna 4. 17678

Sukienki i fartuszki dziecinne gotowe, oraz przyjmuje do roboty L. C. Bronikowska. Erywańska 18. 17712

Uprasza się o odniesienie zagubionej ¼ losu № 23425a z klasy V-ej loterji 156, do kantoru Kleyna, Elektoralna 35. 17720

Wyjeżdżając do Ciechocinka wezmę dwie panienki lub chłopczyków—porozumienie osobiste. Świętokrzyzka 19, u właścicielki,—można listownie. 17754

Ż) Wachlarze na letnie mieszkania—po kop. 40, 60 i 100—poleca J. Lukrec, Leszno 41. 17027

1,000 adresów firmowych od rs. 1 kop. 50, 100 biletów litografow. od k. 75 w drukarni B. Kopczyńskiego Miodowa 8, (za żelazną kratą). 17801

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).